

# Członkowie Związku Młodzieży Polskiej w województwie lubelskim wobec Kościoła katolickiego – przyczynek do dziejów mentalności młodzieży

W komunistycznej wizji budowy nowego ustroju w Polsce zasadniczą rolę miała odegrać młodzież. Dlatego jednym z celów władz partyjno-państwowych było dokonanie całkowitej zmiany mentalności każdego młodego człowieka, aby uczynić go posłusznym wykonawcą ich woli. Komuniści dostrzegali wiele zagrożeń dla tej „misji”, a za szczególnie niebezpieczne uznali religię. Uważali oni swoją ideologię za system zamykający dzieje ludzkości, pozwalający osiągnąć jej optymalny oraz zgodny z zasadami nauki rozwój. Założyli również, że w wielkim sporze o prymat ludzkiego rozumu mogą osiągnąć pełne zwycięstwo. Z tymi tezami wiązało się poczucie uniwersalizmu ideologii komunistycznej, pretendującej do wyjaśnienia i zmonopolizowania wszystkich dziedzin ludzkiego życia. W tych działaniach komunizm napotkał jednak poważną przeszkodę w postaci innych systemów uniwersalistycznych, przede wszystkim poszczególnych religii. Dlatego doprowadzenie do zdyskredytowania i odrzucenia religii jako sposobu wyjaśnienia świata stało się dla komunistów jednym z podstawowych zadań w ich dążeniu do przebudowy świata. Założony uniwersalizm własnej ideologii oraz dążenie do monopolu prowadziły do przybrania przez komunizm cech *quasi*-religii z dogmatami, katechizmem – *Krótkim kursem historii Wszechzwiązkowej Komunistycznej Partii (bolszewików)*, „heretykami” oraz otoczką ceremonialną i dogmatyczną<sup>1</sup>.

W związku z założoną racjonalnością i naukowością systemu komunistycznego dla zwolenników tej formacji politycznej poszczególne wyznania stanowiły symbole konserwatywnego, czyli „reakcyjnego”, a w konsekwencji „archaicznego” świata. Przywiązanie do religii było uznawane za przejaw anachronicznego systemu wartości i jeden z czynników blokujących modernizację społeczeństwa. Ten sposób myślenia oddaje np. sformułowanie tematu, jaki w 1954 r. powinni

---

<sup>1</sup> Analiza stalinizmu jako uproszczonego marksizmu, który „świetnie zaspokajał potrzebę wiary, a także potrzebę »naukowego« uzasadnienia wiary”, zob. A. Walicki, *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa 1996, s. 405–430. Analiza komunizmu jako *quasi*-religii z licznymi przykładami zob. M. Kula, *Reliopodobny komunizm*, Kraków 2003.

omawiać na zajęciach z młodzieżą prelegenci Związku Młodzieży Polskiej: „Co ma za cel w tej chwili Kościół jako ta stara instytucja, która sieje fałszywe poglądy na świat?”<sup>2</sup>. W tym przypadku ponownie ujawniła się oparta na przekonaniu o znajomości „historycznych praw kształtujących dzieje ludzkości” wiara ideologów komunizmu w możliwość przebudowy świata. Budowa „nowoczesnej” i „lepszego” rzeczywistości mogła jednak odbyć się dopiero po zlikwidowaniu „starego świata”. Tak pojęta wizja własnej ideologii prowadziła nieuchronnie do konfrontacji z poszczególnymi wyznaniem.

W Polsce główny atak komunistów został skierowany przeciw Kościołowi katolickiemu. Wynikało to przede wszystkim z roli, jaką katolicyzm odgrywał w życiu znacznej części polskiego społeczeństwa. Religia stanowiła jeden z ważnych elementów tożsamości indywidualnej poszczególnych osób, determinujący również ich świadomość społeczną. Pewna część społeczeństwa żyła w przestrzeni wyznaczonej przez rytm kalendarza katolickiego<sup>3</sup>. Uważano Kościół za ostoję polskości i patriotyzmu oraz symbol niezależności od władzy, z czego dobrze zdawały sobie sprawę czynniki partyjno-państwowe<sup>4</sup>. Większość młodzieży wyrosła z rodzinnego domu głębokie wychowanie religijne. Wielu młodych ludzi znalazło się w odtworzonych po wojnie – trochę na przekór władzom – organizacjach katolickich.

Jednym z zadań, jakie postawiły sobie władze państwowe i partyjne, było wyeliminowanie wpływów Kościoła katolickiego na młodzież. Zamierzano to osiągnąć m.in. przez likwidację katolickich organizacji młodzieżowych, usunięcie księży ze Związku Harcerstwa Polskiego oraz wyrugowanie religii ze szkół<sup>5</sup>. Władze partyjno-państwowe zamykały jednocześnie kościelne placówki oświatowe i wychowawcze pod pozorem, że w nich „młodzież [...] zatracą swój charakter i dają się ślepo kierować” – jak oceniał Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie<sup>6</sup>. W ich miejsce powstawały zakłady Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, mające realizować ideał socjalistycznej szkoły, pozbawionej pierwiastków religijnych oraz uczącej materialistycznego światopoglądu<sup>7</sup>. Wbrew postanowieniom poro-

<sup>2</sup> AP Lublin, Zarząd Wojewódzki ZMP w Lublinie [dalej: ZW ZMP], 749, Wykład „Jak powinna pracować powiatowa grupa prelegentów”, k. 62.

<sup>3</sup> Zob. J. Żaryn, *Sacrum i profanum. Uwagi o religijności Polaków w latach 1945–1955*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały” 2001, t. 5, s. 274.

<sup>4</sup> W 1947 r. członkowie Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej analizowali dokument *Uwagi w sprawie Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce*, którego autor zauważył, że Kościół katolicki jest w świadomości społeczeństwa „bastionem tradycji i kultury polskiej, jest najpełniejszym wyrazicielem »polskości«” (cyt. za: A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945–1989)*, Kraków 2003, s. 28–29).

<sup>5</sup> J. Żaryn, „Ofensywa kleru a nasze zadania... 1947”. *Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego wobec Kościoła w Polsce*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytutu Pamięci Narodowej” 1993, t. 36, s. 105–114; H. Konopka, *Religia w szkołach Polski Ludowej. Sprawa nauczania religii w polityce państwa (1944–1961)*, Białystok 1997.

<sup>6</sup> AP Lublin, Komitet Wojewódzki PZPR w Lublinie [dalej: KW PZPR], 511/VI/616, Bursa przy Zakładzie ks. salezjanów (1954), k. 26.

<sup>7</sup> Bolesław Bierut w trakcie kongresu zjednoczeniowego w grudniu 1949 r. mówił o konieczności tworzenia szkół TPD: „umożliwi to znaczne ograniczenie względnie wyeliminowanie zorganizowanych wpływów reakcyjno-klerykalnych z opieki i wychowania” (cyt. za: K. Kowalczyk, *Rola szkół Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w walce z religią i Kościołem katolickim [w:] Społeczeństwo, państwo, Kościół 1945–2000. Materiały z ogólnopolskiej konferencji naukowej, Szczecin, 15–16 VI 2000 r.*, red. A. Kawecki, K. Kowalczyk, A. Kubaj, Szczecin 2000, s. 99).

zumienia między przedstawicielami rządu a Episkopatu Polski z kwietnia 1950 r. władze utrudniały praktyki religijne młodzieży w szkole i poza nią<sup>8</sup>.

W ten sposób przygotowywano grunt pod kolejny etap rugowania religii z życia młodzieży. W myśl planów władz partyjnych młodzi ludzie powinni zostać poddani laicyzacji, aby stali się gotowi na przyjęcie nowej wiary – marksizmu-leninizmu – oraz zaakceptowali ustrój. Zgodnie jednak z poglądami komunistów na temat psychiki młodzieży nie była ona zdolna do samodzielnego poznania otaczającego ją świata. Każdy proces poznawczy wymagał zatem kontroli ze strony osób doświadczonych. Dlatego laicyzacja młodego pokolenia nie mogła być spontaniczna, musiała być kierowana przez jednolitą i podporządkowaną partii organizację młodzieżową, odgrywającą rolę pośrednika – „pasa transmisyjnego” – między partią a młodymi Polakami.

Na marginesie tych rozważań warto zaznaczyć, że wspomniane zmiany zachodzące w otaczającej polski Kościół katolicki rzeczywistości miały także wpływ na jego działania. Zmusiły bowiem jego przedstawicieli do poszukiwania nowych sposobów utrzymania własnej pozycji w społeczeństwie. W pewnej mierze biskupi zaczęli odchodzić od tradycyjnego traktowania wiernych jako biernej grupy, w pełni posłusznej hierarchii kościelnej<sup>9</sup>. Choć podtrzymywali zwyczajowe formy religijności, to jednocześnie starali się zachęcić część wiernych do duchowego pogłębiania wiary. Księża szukali także nowych form pracy duszpasterskiej z młodzieżą, dostosowanych do jej możliwości. Ważne było prowadzenie lekcji religii w szkołach i poza nimi oraz zabiegi o objęcie katechezą jak największej liczby uczniów. Jednocześnie duchowni stosowali pośrednie metody pozyskania młodzieży i dzieci, wykorzystując ich zainteresowania i potrzeby. Organizowali zawody, kupowali sprzęt sportowy oraz tworzyli kółka czytelnicze. Władze odnotowywały każdy taki przypadek. Na jednym z posiedzeń Zarządu Wojewódzkiego ZMP w Lublinie informowano, że w Zawadzie (powiat zamojski) ksiądz nie tylko kupił piłkę, ale „dał ją młodzieży, sam z nią grał, a w niedzielę prowadził do kościoła”<sup>10</sup>. Wzmiankowane zachowania księży wynikały także z nowego zagrożenia, jakim było istnienie masowej, w pełni kontrolowanej przez władze partyjne organizacji młodzieżowej.

W lipcu 1948 r. powstał Związek Młodzieży Polskiej<sup>11</sup>. Głównym jego celem była aktywizacja młodych Polaków i przygotowanie ich do przyjęcia „nowej wizji rzeczywistości”: „chcemy – pisano w dokumencie programowym – zbudować

<sup>8</sup> W porozumieniu z 14 IV 1950 r. rząd potwierdził m.in. prawo Kościoła do nauczania religii, prowadzenia szkół oraz prawo młodzieży do udziału w życiu religijnym (P. Raina, *Kościół w PRL. Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1: 1945–1960, Poznań 1994, s. 232–234).

<sup>9</sup> J. Żaryn, *Sacrum i profanum...*, s. 277.

<sup>10</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 27, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, Lublin, 25 IX 1953 r., k. 125.

<sup>11</sup> A. Friszke, *Polska – losy państwa i narodu 1939–1989*, Warszawa 2003, s. 178. ZMP powstał w wyniku połączenia na kongresie zjednoczeniowym we Wrocławiu organizacji młodzieżowych: Związku Walki Młodych (działał pod patronatem Polskiej Partii Robotniczej), socjalistycznej Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych, ludowego Związku Młodzieży Wiejskiej RP „Wici” i powiązanego ze Stronnictwem Demokratycznym Związku Młodzieży Demokratycznej.

nowe życie [...] Torujemy nową drogę życia dla polskiej młodzieży”<sup>12</sup>. Związek wziął również udział w przedsięwzięciach zmierzających do wyrugowania Kościoła katolickiego z życia społeczeństwa; zgodnie z *Deklaracją ideowo-programową* miał bowiem przeciwstawiać się „działalności wstecznych kół kleru, które nadużywając uczuć i wierzeń religijnych, kierowałyby się przeciwko państwu ludowemu, a tym samym przeciwko interesom młodzieży”<sup>13</sup>. Podobnie myśleli członkowie ZW ZMP w Lublinie, traktujący duchowieństwo jako konkurenta w walce o młodych Polaków: „Ogólna tendencja kleru – czytamy w jednym ze sprawozdań – by mieć jak największy wpływ na młodzież, odciągać od ZMP. Krecia robota przeciwko postępowym dążeniom młodzieży [...], aby młodzież nie czytała prasy, nie chodziła na zebrania, by skupiała się tylko pod sztandarami, na których jest Matka Boska. Wyzywanie, że teraz karmi się naród górnołotnymi hasłami i frazesami, które nic nie dają. Głoszenie hasel, że nie powinniśmy wspominać o przeszłości i szkodliwej działalności sanacji – oto najważniejsze przejawy działalności kleru”<sup>14</sup>.

ZMP miał do rozwiązania poważny problem, spotkał się bowiem z silnym przywiązaniem całego społeczeństwa do Kościoła katolickiego. Uwaga ta odnosiła się również do członków Związku „z mocno zakorzenionymi – jak oceniał jeden z działaczy – przesądami religijnymi”<sup>15</sup>. Głównym zadaniem nowej organizacji było więc ponowne wychowanie swoich członków, doprowadzenie do wyrugowania wyznawanych przez nich „idealistycznych” poglądów oraz odrzucenia wiary: „ZMP walczy o uwolnienie umysłów młodzieży od przesądów i zabobonów, od poglądów obcych postępowi i nauce, szerzy wiedzę o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa” – pisano w statucie z 1955 r.<sup>16</sup> Dla ogólnopolskich władz Związku nie oznaczało to jednak agresywnej ateizacji, lecz stopniową laicyzację: „Uznajemy wolność sumienia – deklarowały one w początkach istnienia ZMP – jak również swobodę wyznania i wykonywania praktyk religijnych. Niezależnie od stosunku młodzieży do spraw religijnych, winna ona znaleźć się w szeregach demokratycznych”<sup>17</sup>. Młodzi ludzie mieli zatem sami dokonać konwersji na nową wiarę. „ZMP-owiec musi znać ideologię marksistowską i chrześcijańską – mówił członek prezydium ZW ZMP w Lublinie Kazimierz Południk – wtedy będzie mógł przeciwstawić jedną drugiej i przekonać się o słuszności naszej ideologii”<sup>18</sup>. W tym celu władze Związku starały się rozwijać szkolenia ideo-

<sup>12</sup> *Deklaracja ideowo-programowa. Prawo i Statut Związku Młodzieży Polskiej*, Warszawa 1949, s. 17–18.

<sup>13</sup> *Ibidem*.

<sup>14</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 950, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie za sierpień 1948 r., k. 47.

<sup>15</sup> *Ibidem*, 983, Sprawozdanie. Obóz wypoczynkowo-szkoleniowy ZMP w Kijanach, lipiec 1953 r., k. 9.

<sup>16</sup> *Statut Związku Młodzieży Polskiej – uchwalony na II Zjeździe ZMP*, Warszawa 1955, s. 8.

<sup>17</sup> *Deklaracja ideowo-programowa...*, s. 18–19. W tym wypadku władze Związku odpowiadały pośrednio na wątpliwości młodych ludzi, wyrażone m.in. przez jednego z członków koła ZMP w Obszy (powiat biłgorajski), że „katolik nie powinien brać udziału w życiu politycznym, bo tak ich uczy ksiądz” (AP Lublin, ZW ZMP, 953, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie za listopad 1948 r., 14 XII 1948 r., k. 42).

<sup>18</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 29, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 24 III 1954 r., k. 103.

logiczne, czytelność oraz szeroko pojętą działalność sportowo-kulturalną. ZMP włączył się również w akcje rugowania lekcji religii ze szkół oraz usuwania symboli religijnych z placówek oświatowych, zakładów pracy oraz harcerstwa<sup>19</sup>. Po osiągnięciu założonych celów powinien powstać „nowy człowiek, pozbawiony [...] wszelkich antynaukowych przesądów”<sup>20</sup>. W deklarowanym obrazie świata wiarę w Boga powinna zastąpić wiara w „nieograniczone możliwości poznawcze i twórcze ludzkiego rozumu”, a świadomość społeczną determinować zaufanie do „przeobrażających świat idei marksizmu-leninizmu”<sup>21</sup>.

Badania nad mentalnością młodzieży do 1956 r., jej postawami wobec zmieniającej się rzeczywistości oraz próbami pozyskania tej grupy społecznej przez władze partyjno-państwowe i oświatowe podjęło wielu autorów. Trudno jest wymienić wszystkie prace i artykuły poświęcone tej problematyce, warto jednak omówić kilka ważnych pozycji z ostatnich lat. Próbę przedstawienia modelu wychowawczego preferowanego przez władze w latach 1945–1956 i jego wpływu na zmianę mentalności młodego pokolenia uczynili m.in. Marta Brodała, Dariusz Jarosz, Krzysztof Kosiński i Anna Radziwiłł. Anna Radziwiłł odtworzyła zadania i cele wychowawcze władz oświatowych w latach 1948–1956<sup>22</sup>. Dariusz Jarosz w jednym z rozdziałów swojej pracy *Polacy a stalinizm 1948–1956* omówił wiele aspektów działalności wychowawczej państwa, polegającej na przygotowaniu odpowiedniej bazy organizacyjnej oraz kształtowaniu wzorca wychowawczego, który zawierał m.in. hasła laicyzacji i kształtowania naukowego światopoglądu<sup>23</sup>. Ważną część tych rozważań zajął opis postaw społeczeństwa wobec nowego wychowania, w tym laicyzacji, na przykładzie reakcji na usuwanie krzyży i religii ze szkół<sup>24</sup>. Krzysztof Kosiński i Marta Brodała starali się przedstawić realizację tych zadań od strony konkretnych działań władz partyjno-państwowych i oświatowych. Krzysztof Kosiński opisał próby stalinizacji szkolnictwa przez zmiany programów oraz zasad nauczania i funkcjonowania szkół<sup>25</sup>. Nie wiele miejsca poświęcił natomiast roli oficjalnej organizacji w kształtowaniu mentalności uczniów. Marta Brodała „komunistyczne wysiłki zmiany mentalności” ukazała za pomocą obrazu świata, jaki władze starały się przekazać najmłodszym Polakom<sup>26</sup>. W ostatnim rozdziale omówiła wprowadzanie do codziennego życia dzieci nowych, świeckich uroczystości i zabaw, aby wyparły one dotychczasowe

<sup>19</sup> *Ibidem*, 953, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie za listopad 1948 r., Lublin, 14 XII 1948 r., k. 42. W województwie lubelskim już w listopadzie 1948 r. usunięto księży instruktorów z drużyn harcerskich.

<sup>20</sup> *Deklaracja ideowo-programowa...*, s. 20.

<sup>21</sup> *Statut Związku...*, s. 8.

<sup>22</sup> A. Radziwiłł, *Model ideologii wychowawczej w latach 1948–1956* [w:] *Polacy wobec przemocy 1944–1956*, red. B. Otwinowska, J. Żaryn, Warszawa 1996, s. 332–333.

<sup>23</sup> D. Jarosz, *Polacy a stalinizm 1948–1956*, Warszawa 2000, s. 186–219. Warto również przypomnieć artykuł tego autora opisujący stalinowski model wychowawczy: *idem*, *Główne kierunki działalności państwa w zakresie stalinizacji wychowania*, „Mazowieckie Studia Humanistyczne” 1998, nr 2, s. 103–40.

<sup>24</sup> D. Jarosz, *Polacy...*, s. 219–226.

<sup>25</sup> K. Kosiński, *O nową mentalność. Życie codzienne w szkołach 1945–1956*, Warszawa 2000.

<sup>26</sup> M. Brodała, *Propaganda dla najmłodszych 1948–1956. Instrument stalinowskiego wychowania* [w:] M. Brodała, A. Lisiecka, T. Ruzikowski, *Przebudować człowieka. Komunistyczne wysiłki zmiany mentalności*, red. M. Kula, Warszawa 2001, s. 17–202.

święta, oparte na tradycji religijnej. Ten obraz uzupełniła opisem kształtowania „naukowego światopoglądu”, który miał doprowadzić do odrzucenia dotychczasowej wiary. Marta Brodała w swojej pracy, siłą rzeczy, nie mogła odnieść się do roli ZMP, gdyż organizacja ta obejmowała młodzież powyżej piętnastego roku życia. Poświęciła jednak fragment monografii działaniom harcerstwa, jako organizacji przygotowującej dzieci do wstąpienia w szeregi ZMP<sup>27</sup>.

Na szczególną uwagę zasługuje książka Joanny Kochanowicz *ZMP w terenie*, jedno z pierwszych nowych opracowań poświęconych funkcjonowaniu oficjalnej organizacji młodzieżowej<sup>28</sup>. Autorka opisała w niej zderzenie postulowanego przez związek modelu wychowawczo-ideologicznego z otaczającą młodych ludzi rzeczywistością. Część swojej pracy poświęciła reakcji członków związku na ten dysonans, omawiając dwa typy odpowiedzi młodych ludzi na sprzeczność między światem deklarowanym a rzeczywistym – zniechęcenie i sprzeciw<sup>29</sup>. Jedną z przedstawionych przez Joannę Kochanowicz form sprzeciwu był udział członków organizacji w życiu religijnym. Autorka podała jednak tylko kilka przykładów takich zachowań. Usunięcie księży i życia religijnego z harcerstwa oraz likwidację jego samodzielności przez podporządkowanie ZMP przedstawił Julian Kwiek<sup>30</sup>. Działalnością katolickich organizacji młodzieżowych konkurencyjnych wobec Związku oraz ich zwalczaniem przez czynniki oficjalne zajął się Tomasz Biedroń<sup>31</sup>. Na koniec można jeszcze wspomnieć o rugowaniu lekcji religii ze szkół jako jednym z symboli walki państwa z Kościołem katolickim w latach 1948–1956; kwestię tę przedstawiła w swojej pracy Hanna Konopka<sup>32</sup>.

Ze starszej literatury poświęconej ZMP warto przypomnieć zbiór artykułów z konferencji zorganizowanej w czterdziestą rocznicę powstania Związku, a w nim zwłaszcza artykuł Zofii Hirsz, która na podstawie dokumentów statutowych opisała idealny profil psychologiczno-społeczny członka ZMP. Powinien być to człowiek „wolny od przesądów i zabobonów [...] wytrwale pracujący nad przyswajaniem naukowego światopoglądu”<sup>33</sup>. W cytowanym zbiorze zwraca również uwagę artykuł Edwarda Grygo<sup>34</sup>. Podał on dwanaście zagadnień z historii ZMP, które wymagają krytycznej analizy; wśród nich podkreślił m.in. współpracę władz lokalnych Związku z organami bezpieczeństwa oraz skuteczność akcji wychowania ideologicznego. Ten ostatni problem rozwiązał jednak w swoisty sposób. Twierdzi mianowicie, że ideał wychowawczy ZMP nie odpowiadał w peł-

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 51–53.

<sup>28</sup> J. Kochanowicz, *ZMP w terenie. Stalinowska próba modernizacji odpornej rzeczywistości*, Warszawa 2000.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 61–104.

<sup>30</sup> J. Kwiek, *Związek Harcerstwa Polskiego w latach 1944–1950. Powstanie, rozwój, upadek*, Toruń 1995, s. 110–112.

<sup>31</sup> T. Biedroń, *Organizacje młodzieży katolickiej w Polsce w latach 1945–1953*, Kraków 1991.

<sup>32</sup> H. Konopka, *Religia w szkołach...*

<sup>33</sup> Z. Hirsz, *Ideal człowieka propagowany przez organizacje młodzieży w okresie ich jednoczenia i tworzenia ZMP* [w:] *Zjednoczenie polskiego ruchu młodzieżowego i powstanie ZMP. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej przez Komisję Historii Ruchu Młodzieżowego przy Zarządzie Wojewódzkim ZSMP w Białymstoku w 40-tą rocznicę powstania ZMP, 24 czerwca 1988*, red. J.Z. Hirsz, Białystok 1990, s. 74–75, 78–79. Autorka wymieniła pełny katalog pożądanych cech.

<sup>34</sup> E. Grygo, *O pełniejszą ocenę działalności ZMP* [w:] *ibidem*, s. 313–320. Warto zaznaczyć, że autor sam był etatowym pracownikiem ZW ZMP w Białymstoku.

ni „modelowi socjalistycznego humanizmu”, gdyż uczył nienawiści do przeciwnika. Ważnym aspektem, który zauważył Edward Grygo, jest dualizm zachowania się członków Związku. Do jego opisu użył języka charakterystycznego dla dokumentów oficjalnych ZMP, mówi bowiem o „dwóch moralnościach” – „oficjalno-zebraniowej” i „codziennej”. Warto również zwrócić uwagę na sugerowany przez niego cel krytycznej analizy dziejów ZMP – swoiste usprawiedliwienie wyborów dokonywanych w przeszłości przez niego i część jego pokolenia. Edward Grygo uważa, że „skutki tych badań będą miały realną szansę uwiarygodnienia, a w konsekwencji wzmocnienia pozycji Związku w powojennej historii Polski”<sup>35</sup>.

Na podstawie cytowanej literatury można przedstawić charakterystykę zmian, jakie według deklarowanego przez władze modelu wychowawczo-ideologicznego powinny dokonać się w mentalności młodych Polaków. Brakuje natomiast odpowiedzi na pytanie, czy działania ideologiczne podejmowane przez ZMP mogły skutecznie zmienić mentalność konfesyjną młodzieży. Joanna Kochanowicz w przywoływanej powyżej pracy jedynie zasygnalizowała kwestię stosunku zetempowców do Kościoła katolickiego.

Warto zatem podjąć próbę odpowiedzi na pytanie, czy w latach 1948–1956 doszło do jakichś zmian w mentalności zbiorowej i indywidualnej zetempowców – w założeniu przyszłych członków PZPR – dotyczących ich stosunku do Kościoła katolickiego. Można jednocześnie zapytać, czy ewentualne przemiany w mentalności indywidualnej przekładały się na ewolucję postaw zbiorowych. Chodzi także o poznanie wpływu działalności prowadzonej przez oficjalną organizację młodzieżową na przemiany w tej sferze.

Rozważania należy zacząć od charakterystyki samego pojęcia „mentalność”. W literaturze wyróżnia się dwa rodzaje mentalności: zbiorową i indywidualną<sup>36</sup>. Mentalność indywidualna obejmuje zestaw pewnych cech umysłowych, ideologicznych i religijnych, za pomocą których człowiek postrzega, wartościuje i reaguje na otaczający go świat oraz innych ludzi. Mentalność zbiorowa jest nie tylko sumą mentalności indywidualnej członków danej wspólnoty, lecz również pewnym jej uogólnieniem. Obejmuje ona te wspólne cechy członków zbiorowości, a przynajmniej większości z nich, które determinują ich sposób opisywania otaczającego ich świata, reagowania na ten świat oraz ich oczekiwania wobec niego.

Ważnym aspektem poszukiwań jest również wybranie metody badania mentalności członków ZMP w latach 1948–1956. Należy tutaj poczynić ważne zastrzeżenie. Badanie mentalności Polaków, jej trwałości i zmian, w okresie PRL napotyka znaczne trudności. Nie chodzi przy tym o brak materiałów, na których podstawie można odtworzyć to zagadnienie. Istnieje dużo oficjalnych dokumentów, wytworzonych przez różne instytucje partyjne i państwowe, które zawierają wypowiedzi przedstawicieli wielu środowisk. Trudności nastęrcza jednak odpowiedź, w jakim stopniu są one wypowiedziami konkretnych osób oraz czy oddają rzeczywiste opinie mówiących. Kolejny problem, o czym będzie jeszcze mowa, to specyficzny język oficjalnego opisu rzeczywistości. Pewnym uzupełnieniem mogą być pamiętniki i wspomnienia osób żyjących w tamtych czasach.

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 320.

<sup>36</sup> M. Ziółkowski, *Mentalność Polaków w latach 1988–1998. Ciągłość i powolna zmiana*, „Studia Polityczne” 2000, nr 11, s. 75–77.

Pojawia się jednak kolejna uwaga. Tego typu źródła mają jedną ważną cechę: przekazują przede wszystkim odczucia danej jednostki, na które w pewnych przypadkach nakłada się piętno czasu, pamięci oraz późniejszych doświadczeń. Wymienione rodzaje źródeł odnotowują zazwyczaj postawy poszczególnych osób lub niewielkich grup, uwadze ich autorów umyka natomiast opinia większości, którą często po prostu się nie interesują. Dlatego badanie zmian zachodzących w mentalności Polaków w okresie PRL jest trudne, przypomina próbę złożenia zniszczonej mozaiki.

Obecnie historyk poszukujący metody poznania stosunku zetempowców do Kościoła katolickiego może jedynie określić, ilu członków Związku uczestniczyło w życiu religijnym – nabożeństwach, katechezie czy procesjach Bożego Ciała. Może on również opisać zachowania i wypowiedzi szeregowych członków ZMP oraz działaczy w różnych sytuacjach życiowych. W tym celu powinien skorzystać ze znajdujących się w aktach ZMP, PZPR oraz organów bezpieczeństwa informacji o postawach tych ludzi oraz ich stosunku do Kościoła katolickiego.

Do dokumentów wytworzonych przez działaczy Związku i PZPR należy jednak podejść ze szczególną starannością. Nie dają one jednoznacznej odpowiedzi na postawione tu pytanie, gdyż były pisane z punktu widzenia czynników oficjalnych. Często ukazują one jedynie deklaracyjny obraz rzeczywistości, widzianej oczami członków ZMP, partii oraz pracowników organów bezpieczeństwa. W innych natomiast przypadkach przejawiają niekorzystne w ocenie tych ludzi zjawiska, często w celu usprawiedliwienia braków w ich pracy.

Wykorzystane dokumenty mają także inne mankamenty. Pierwszą część każdego sprawozdania zajmuje wyliczenie osiągnięć, a druga jest poświęcona wytknięciu braków w pracy organizacyjnej. Ponieważ Kościół uznano za jednego z głównych przeciwników, sporo miejsca zajmuje opis sytuacji konfesyjnej. Zgodnie z powtarzanymi wielokrotnie zaleceniami członkowie ZMP powinni zbierać wszelkie dane o aktywności księży „na odcinku młodzieżowym” oraz pokazywać ich „wrogie knowania”<sup>37</sup>. Język tego opisu jest specyficzny. Fragment wytycznych Komitetu Centralnego PZPR dla struktur lokalnych doskonale pokazuje jego potykę: „kler [...] wciska się przez szczeliny do duszy i zaraża ją jadem obcej ideologii”<sup>38</sup>. Poza tym każde zachowanie księży mogło zostać uznane za „wrogie działania”. Dlatego w aktach ZW ZMP w Lublinie np. zarejestrowano, że jeden z księży woził dzieci na motorze i zapraszał do siebie na podwieczorek<sup>39</sup>.

Z analizy zachowań członków ZMP wynika, że dotyczą one tylko pewnej grupy i nie zawsze odpowiadają postawom całej młodzieży. Według oficjalnych danych w 1955 r. do organizacji należało 2 mln osób – jedynie 40 proc. młodych Polaków<sup>40</sup>. Poza Związkiem pozostawała zatem większość młodzieży, dla której

<sup>37</sup> AP Lublin, KW PZPR, 51/VII/15, t. 1, Sprawozdanie z kontroli pracy Zarządu Powiatowego ZMP w Hrubieszowie, 1949 r., k. 114–118.

<sup>38</sup> *Ibidem*, 51/VII/23, t. 2, Tezy do narady I sekretarzy komitetów powiatowych, przewodniczących zarządów powiatowych ZMP w sprawie kierownictwa i metod pracy instancji i organizacji ZMP – pomoc partii, 1956 r., k. 107.

<sup>39</sup> *Ibidem*, ZW ZMP, 749, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie o pracy polityczno-wychowawczej na wsi po XII Plenum ZG ZMP, 1954 r., k. 119.

<sup>40</sup> A. Paczkowski, *Półwiecze dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa 2000, s. 248.



ideologia ZMP w najlepszym przypadku była obojętna. Również członkowie ZMP zgłaszali swój akces z różnych powodów, najczęściej dalekich od ideologicznych przesłanek<sup>41</sup>. Potwierdzeniem tej opinii może być informacja o sytuacji w Krasnymstawie. Głównym motywem wstąpienia wszystkich uczniów klas drugich tamtejszego Liceum Ogólnokształcącego i Mechanicznego do ZMP była pogłoska, że umożliwi im to zdanie matury<sup>42</sup>. Kolejny przykład można znaleźć w ocenie pracy Zarządu Powiatowego ZMP w Zamościu, w której mówiono o masowych wnioskach akcesyjnych składanych przez uczniów klas maturalnych<sup>43</sup>. Inni zostali przymuszeni przez dyrektorów szkół lub własnych przełożonych. Dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Hrubieszowie nakazał po prostu wszystkim uczniom zapisać się do Związku pod groźbą obniżenia stopnia ze sprawowania, a komendantka ZHP w Lubartowie poleciła swoim harcerzom wstąpić do ZMP, „bo inaczej nie będą drużynowymi”<sup>44</sup>. Najlepszym przykładem takiej postawy jest wypowiedź ucznia tomaszowskiego gimnazjum Lecha Olen dra, zanotowana przez pracownika Referatu V miejscowego PUBP sierż. Czesława Skibę. Lech Olender miał powiedzieć w obecności innych uczniów, „że jemu na organizacji ZMP nie zależy i nie byłby jej członkiem, gdyby mu nie zależało na nauce, ponieważ gdyby nie był członkiem organizacji ZMP, to mógłby mu ktoś przeszkodzić w nauce”<sup>45</sup>.

Przedstawione powyżej zdarzenia uprawniają stwierdzenie, że część zachowań i wypowiedzi członków ZMP w ramach organizacji nie zawsze była adekwatna do ich rzeczywistych poglądów i opinii. Warto jednak pokusić się o próbę analizy stosunku zetempowców do Kościoła katolickiego, aby poznać, jak silne było ich przywiązanie do tej instytucji. Przy okazji dowiemy się, jaki był zakres poparcia młodych Polaków dla nowego ustroju i walki z religią. Ważne jest również przedstawienie, jak skuteczne były zabiegi podejmowane przez oficjalną organizację młodzieżową w celu laicyzacji młodego pokolenia. W pewien sposób analiza tych zjawisk ujawniła postawy całej młodzieży, gdyż członkowie ZMP, poza wyjątkami, zachowali bagaż doświadczeń życiowych własnego środowiska. Jednocześnie władze partyjno-państwowe oczekiwały, że młodzież zrzeszona w oficjalnej organizacji będzie stanowić elitę, wzór do naśladowania dla wszystkich młodych Polaków.

Zarysowany problem można omówić na przykładzie zachowań członków ZMP w województwie lubelskim, którego większość mieszkańców to ludność wiejska, tradycyjnie silnie przywiązana do religii. Rozwój strukturalny Związku

<sup>41</sup> Por. H. Świada-Ziemba, *Człowiek wewnętrznie zniewolony. Mechanizm i konsekwencje minionej formacji – analiza psychosocjologiczna*, Warszawa 1997, s. 169–171. Autorka traktuje akces młodzieży do ZMP jako jeden z mechanizmów przystosowawczych do ówczesnej rzeczywistości.

<sup>42</sup> AIPN Lu, 042/27, Sprawozdanie miesięczne szefa PUBP w Krasnymstawie za grudzień 1949 r., Krasnystaw, 31 XII 1949 r., k. 73.

<sup>43</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 971, Ocena pracy Zarządu Powiatowego z zarządami szkolnymi w Zamościu, Lublin, 30 XI 1950 r., k. 16.

<sup>44</sup> *Ibidem*, 20, Protokół posiedzenia poszerzonego Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 2 II 1950 r., k. 42.

<sup>45</sup> AIPN Lu, 034/22, Sprawozdanie z pracy referatu V PUBP w Tomaszowie Lubelskim za marzec 1952 r., Tomaszów Lubelski, 31 III 1952 r., k. 115. Na podstawie uzyskanych informacji powiatowe władze bezpieczeństwa zamierzały w porozumieniu z Zarządem Powiatowym ZMP w Tomaszowie Lubelskim usunąć Lecha Olen dra z organizacji oraz rozpocząć jego rozpracowanie.

napotykał tam silny opór. Zgodnie z oceną Zarządu Głównego ZMP województwo lubelskie było obszarem o najsłabiej rozwiniętej sieci organizacyjnej. Według szacunkowych danych ZW ZMP w Lublinie z kwietnia 1952 r. na Lubelszczyźnie do Związku należało około 14,7 proc. młodzieży, a na wsi tylko 5,7 proc.<sup>46</sup> Wybranie konkretnego obszaru i pokazanie sytuacji w poszczególnych kołach wiejskich i szkolnych pozwoli poznać funkcjonowanie ZMP i sposób myślenia jego szeregowych członków oraz działaczy na szczeblu lokalnym. Ponadto w lipcu 1949 r. doszło w Lublinie do jednej z największych manifestacji religijnych tego okresu – związanej z „cudem lubelskim”, czyli pojawieniem się kropli uznanej za łzę na obrazie Matki Boskiej w miejscowej katedrze. Wydarzenie to odbiło się szerokim echem w całym kraju, ściągając do miasta wielu pielgrzymów.

### „Nie chcą walczyć z Bogiem”

Wypadki związane z „cudem lubelskim” były jednocześnie ważnym doświadczeniem dla nowej organizacji młodzieżowej oraz sprawdzianem umiejętności organizacyjnych dla przedstawicieli jej władz wojewódzkich i powiatowych. W wydarzeniach uczestniczyło wielu członków ZMP i harcerzy. W kościelnej służbie porządkowej znalazło się czterech zetempowców, wśród nich przewodniczący koła w lubelskiej Fabryce Wąg Bogdan Sawiński oraz niejaki Kolacz z Cukrowni Lubelskiej – za co obaj zostali usunięci z organizacji<sup>47</sup>. Jeden z instruktorów ZW ZMP w liście do matki przychylnie opisywał zdarzenia związane z „cudem”. Reakcja wojewódzkich władz Związku na wypadki lubelskie świadczyła o zaskoczeniu ich rozwojem. Członkowie ZW ZMP w Lublinie mieli nadzieję, że sprawa umrze śmiercią naturalną, i zainteresowali się nią dopiero po kilku dniach. Sama dyskusja nad tym zagadnieniem w poszczególnych ogniwach przebiegała z oporami. Niektórzy przewodniczący zarządów powiatowych, obawiając się poruszania kwestii religijnych, radzili, aby nie omawiać ich na zebraniach. Jeśli doszło do spotkań w ogniwach lokalnych, wielu uczestników opuszczało je w momencie rozpoczęcia dyskusji nad wypadkami lubelskimi, tłumacząc, „iż wierzą w cud i nie chcą walczyć z Bogiem”. Zarząd Miejski ZMP w Lublinie przed wiecem potępiającym, zwołanym na 17 lipca 1949 r., nie zorganizował zebrania, lecz ograniczył się do zawiadomienia przewodniczących kół o wiecu. Członkowie niektórych ogniw zakładowych początkowo odmówili udziału w wiecu. Dopiero po „akcji uświadamiającej” robotnicy zdecydowali się pójść na zgromadzenie.

### Udział członków ZMP w życiu religijnym

Powodem troski władz ZMP był udział jego członków w życiu religijnym. Z protokołów posiedzeń ZW ZMP w Lublinie wynika, że nie były to przypadki

<sup>46</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 954, Stopień zorganizowania młodzieży w województwie lubelskim, 1952 r., k. 24. Był to spadek w porównaniu z 1950 r., kiedy do Związku należało 23 proc. młodych mieszkańców województwa lubelskiego.

<sup>47</sup> *Ibidem*, 19, Sprawozdanie z przeprowadzonej akcji uświadamiającej w czasie wypadków lubelskich oraz obecna sytuacja polityczna na odcinku młodzieżowym, 1949 r., k. 63–67; *ibidem*, Protokół odprawy przewodniczących zarządów powiatowych ZMP, 17 IX 1949 r., k. 74.

odosobnione. Zagadnienie to PZPR i Związek traktowały niezwykle prestiżowo, był to przecież wymierny wynik prowadzonej przez nie akcji zwalczania wpływów Kościoła. Na samym początku należy zastrzec, że część informacji będzie odnosiła się do zachowań zarówno młodzieży zrzeszonej, jak i pozostającej poza strukturami oficjalnej organizacji. W 1949 r. działacze Zarządu Wojewódzkiego niepokoiło zorganizowanie przez lubelskich księży uroczystości Bożego Ciała, a zwłaszcza uczestnictwo w nich znacznej liczby uczniów szkół średnich i wyższych (około 1500) – w tym zetempowców i junaków z Powszechnej Organizacji „Służba Polsce”<sup>48</sup>. Członkowie ZMP – prawdopodobnie w strojach organizacyjnych – brali udział w banderiach rowerowych przygotowanych na powitanie biskupów w czasie ich wizyt. PUBP w Puławach podał przykład z Kraczewic, gdzie członkowie Zarządu Gminnego ZMP zorganizowali banderę rowerową<sup>49</sup>. W podobnych uroczystościach w Markuszowie (powiat puławski) brało udział trzydziestu zetempowców ubranych w stroje ludowe<sup>50</sup>. W 1956 r. przewodniczący koła ZMP w Borowie (powiat kraśnicki) przemawiał na powitanie biskupa<sup>51</sup>. Wielu zetempowców trzymało straż przy wielkanocnym Grobie Chrystusa<sup>52</sup>. Lubelskie Gimnazjum im. Stanisława Staszica nie miało najlepszej opinii i było traktowane przez władze jako miejsce, w którym „nastąpiło wyraźne zbratanie ZMP-owców z wyraźnymi klerykałami”<sup>53</sup>. Koło z gminy Serniki (powiat lubartowski) przeznaczyło nadwyżkę pieniędzy na zakup obrazu do kaplicy – zamiast sprzętu sportowego<sup>54</sup>. Lokalne ogniwo ZMP w Kurowie (powiat puławski) wręczyło miejscowemu księdzu 8 tys. zł na odbudowę przydrożnej figury<sup>55</sup>. W Hrubieszowie niektórzy aktywiści pomagali w przygotowaniu uroczystości związanych z wyświęceniem nowego kleryka. Zarząd Wojewódzki z oburzeniem odnotował zgodę tamtejszego Zarządu Powiatowego ZMP na zorganizowanie z tej okazji zabawy<sup>56</sup>. Często władze Związku ostro reagowały na takie zachowania. Uczennica Liceum Żeńskiego w Zamościu Mirosława Wigusik została usunięta z ZMP za to, że „brała czynny udział w obsłudze [!] do mszy w Kolegiacie Zamojskiej”<sup>57</sup>.

<sup>48</sup> *Ibidem*, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 18 VIII 1949 r., k. 63. Przed świętem komendanci „Służby Polsce” zorganizowali obowiązkowe zbiórki za miastem, ale nie zapobiegły one udziałowi junaków w uroczystościach – jedna z grup po powrocie udała się do katedry.

<sup>49</sup> AIPN Lu, 041/37, Sprawozdanie z pracy referatu V PUBP w Puławach za czerwiec 1950 r., Puławy, 30 VI 1950 r., k. 47.

<sup>50</sup> *Ibidem*, Sprawozdanie z pracy referatu V PUBP w Puławach za wrzesień 1950 r., Puławy, 30 IX 1950 r., k. 58. Zgodnie z informacją władz bezpieczeństwa w uroczystościach uczestniczyło wielu uczniów miejscowej szkoły, chociaż tego dnia odbywały się normalne lekcje.

<sup>51</sup> *Ibidem*, Informacja dotycząca sytuacji w środowisku młodzieżowym w powiecie kraśnickim, Kraśnik, 11 X 1956 r., k. 170.

<sup>52</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 53, Pismo ZW ZMP w Lublinie do Zarządu Głównego ZMP w Warszawie, 11 IX 1950 r., k. 63.

<sup>53</sup> *Ibidem*, 20, Protokół posiedzenia rozszerzonego Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 4 V 1950 r., k. 176.

<sup>54</sup> *Ibidem*, KW PZPR, 51/VIII11, t. 1, Narada aktywu partyjnego PZPR i ZMP, 26 VIII 1950 r., k. 7.

<sup>55</sup> AIPN Lu, 059/11, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie kpt. Jana Lelucha za czas od 1 II do 28 III 1949 r., k. 175.

<sup>56</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 748, Notatka informacyjna o rozbudowie organizacji ZMP w województwie lubelskim od 1 VII 1953 r. do 1 XI 1953 r., k. 32.

<sup>57</sup> AIPN Lu, 046/27, Sprawozdanie z pracy referatu V PUBP w Zamościu po linii Sekcji IV za październik 1951 r., Zamość, 29 X 1951 r., k. 148.

Informacja ta pochodzi ze sprawozdania z pracy Referatu V PUBP w Zamościu, sporządzonego przez młodszego referenta Czesława Gajka. Pracownikowi UB chodziło zapewne o śpiewanie w chórze kościelnym, którego członkiem była wymieniona uczennica.

Zetempowcy gremialnie przystępowali do spowiedzi oraz eucharystii. W Opolu Lubelskim listę uczniów chcących przystąpić do spowiedzi przygotował członek ZMP Tadeusz Wieczorek<sup>58</sup>. Pod koniec roku szkolnego były organizowane zbiórki na nabożeństwa za pomyślne zdanie egzaminów<sup>59</sup>. W zamojskim Liceum Odzieżowym o mszy świętej i spowiedzi dla maturzystów informowała uczniów przewodnicząca szkolnego koła ZMP Stanisława Adamczyk<sup>60</sup>. W tamtejszym Gimnazjum Ogólnokształcącym przewodnicząca koła ZMP w XI klasie Leokadia Wyłupek stwierdziła, że w Dzień Zaduszny, który jest świętem religijnym, nie powinno się iść do szkoły<sup>61</sup>. Uczniowie posłuchali jej i opuścili lekcje. W Samokłęskach (powiat lubartowski) młodzież poszła do kościoła w tym samym czasie, kiedy miało się odbyć zebranie koła ZMP<sup>62</sup>. Podobnie było w Zakrzówku (powiat kraśnicki), gdzie uczniowie gimnazjum zamiast na plenum ZMP poszli do kościoła na nabożeństwo zorganizowane przez ks. Jana Drabika<sup>63</sup>. W zebraniu brała udział jedynie niewielka grupa.

Uczestnicy letniego wypoczynku także nie zapominali o praktykach religijnych. Młodzież z obozu letniego ZMP w Wierzchowiskach (powiat kraśnicki) zbiorowo odmówiła wyjazdu na niedzielną wycieczkę, a 70 proc. uczestników – w tym część członków Związku – poszło w tym czasie do kościoła<sup>64</sup>. Po zakończeniu zbiórek harcerskich dzieci odmawiały modlitwę, zdejmowały harcerskie znaczki i nosiły medaliki, jak w Tarnawatce (powiat tomaszowski)<sup>65</sup>.

Władze bezpieczeństwa uważały, że katecheza, zwłaszcza poza budynkiem szkolnym, była wykorzystywana przez księży do „wychowania młodzieży w duchu wrogim dla Polski Ludowej” oraz zwalczania oficjalnej organizacji młodzieżowej<sup>66</sup>. Jak wynika z danych ZW ZMP w Lublinie, uczestnictwo członków

<sup>58</sup> AIPN Lu, 0271/5, Informacja w sprawie wrogiej działalności wśród młodzieży, Lublin, 29 X 1953 r., teczka 59 (mikrofilm bez paginacji).

<sup>59</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 951, Referat na III konferencję sprawozdawczą w Lublinie, czerwiec 1953 r., k. 176.

<sup>60</sup> AIPN Lu, 046/29, Sprawozdanie z pracy Referatu V PUBP w Zamościu po linii Sekcji IV za luty 1952 r., Zamość, 27 II 1952 r., k. 96.

<sup>61</sup> AIPN, MBP, 333, Sprawozdanie miesięczne szefa WUBP w Lublinie za listopad 1953 r., Lublin, 10 XII 1953 r., k. 214.

<sup>62</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 53, Informacja ZW ZMP w Lublinie, 19 IX 1950 r., k. 15.

<sup>63</sup> AIPN Lu, 033/54, Sprawozdanie szefa PUBP w Kraśniku za luty 1951 r., Kraśnik, 2 III 1951 r., k. 8.

<sup>64</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 983, Sprawozdanie z wyjazdu służbowego 15 VII 1953 r., Lublin, 16 VII 1953 r., k. 2. Pracownik ZW ZMP, który protest nazwał „wybrykiem chuligańskim”, informował, że wśród 84 obozowiczów było 35 członków ZMP. Wyjazdu odmówiło około 59 osób, zostało około 25. Nie wyjaśnił jednak, czy pozostali sami członkowie ZMP.

<sup>65</sup> *Ibidem*, 953, Sprawozdanie z pracy ZMP z dziećmi w województwie lubelskim, 1952 r., k. 156–157.

<sup>66</sup> W jednym ze sprawozdań pracownicy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie odnotowali, że ks. Zdzisław Oziębło zbierał ośmioosobową grupę uczniów Gimnazjum Ogólnokształcącego we Włodawie na lekcje religii w zakrystii miejscowego kościoła. Zgodnie z opinią WUBP ksiądz w trakcie katechezy „daje jej [młodzieży] nastawienia [!] i formy walki z organizacją ZMP oraz wpaja nienawiść do Polski Ludowej” (AIPN Lu, 080/1, Sprawozdanie miesięczne z pracy Wydziału V WUBP w Lublinie za grudzień 1951 r., Lublin, 11 I 1952 r., k. 126).

Związku w lekcjach religii nie należało do odosobnionych przypadków. W 1950 r. w jednej z lubelskich szkół na 163 zetempowców tylko dwóch nie miało stopnia z tego przedmiotu na świadectwie<sup>67</sup>. Trzy lata później na katechezę uczęszczało całe koło ZMP ze szkoły zawodowej w Krasnymstawie. Członkowie Związku stawali również w obronie religii usuwanej ze szkół. W sprawozdaniu zajmującej się młodzieżą Sekcji IV Wydziału V Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie została opisana reakcja uczniów lubelskiego Liceum im. Jana Zamoyskiego na przygotowaną przez niektórych aktywistów ZMP rezolucję w sprawie usunięcia ze szkoły prefekta ks. Stanisława Pilchera. Uczniowie zaprotestowali przeciw temu, a inicjatorami sprzeciwu było trzech zetempowców, w tym członek zarządu szkolnego Kowalczyk<sup>68</sup>. Z ich inicjatywy młodzież przygotowała petycję do kuratorium i kurii biskupiej z prośbą o przysłanie nowego katechety.

Zdarzało się, że niektórzy działacze umożliwiali nauczanie religii. Propagandzistę i nauczyciela ze Spółdzielni Produkcyjnej Dęba (powiat puławski) Romana Piskorskiego usunięto za to z obu stanowisk<sup>69</sup>. Choć wyróżniał się on w pracy politycznej, prowadził zebrania i wygłaszał referaty, to uznano, że popełnił poważny błąd polityczny – sprowadził księdza i nie organizował kursów dla analfabetów. Niepokojące dla władz Związku było również katechizowanie przez księży uczniów szkół TPD, w których formalnie nauki religii nie było. Zajęcia te najczęściej odbywały się po zakończeniu lekcji. Brakuje danych dotyczących udziału w nich zetempowców, lekcje te cieszyły się jednak dużym powodzeniem. Władze Związku narzekały, że uczęszcza na nie od 50 do 80 proc. uczniów danej placówki, wśród nich wielu zetempowców<sup>70</sup>. O liczbie członków ZMP uczestniczących w katechezie zorganizowanej poza budynkiem szkoły można wnioskować na podstawie listy uczniów X klasy Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach (wówczas powiat włodawski), którą w listopadzie 1954 r. dostarczył pracownikowi Powiatowego Urzędu do spraw Bezpieczeństwa Publicznego we Włodawie Czesławowi Gajkowi informator o pseudonimie „Korczagin” – uczeń wisznickiej szkoły. W spisie wymieniono 23 uczniów, do ZMP należało dwunastu z nich (około 52 proc.)<sup>71</sup>.

Kolejną bolączką wojewódzkich władz ZMP był udział uczniów w rekolekcjach. Trudno stwierdzić, jakiego odsetka zetempowców to dotyczyło. Wiadomo

<sup>67</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 21, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 19 XII 1950 r., k. 231.

<sup>68</sup> AIPN Lu, 059/11, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie dotyczące obiektu „Spójnia” (czyli szkół średnich) – za okres sprawozdawczy 1 II – 1 III 1950 r., Lublin, 1 III 1950 r., k. 190; *ibidem*, 059/12, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie za luty 1950 r., k. 26. UB postanowił „profilaktycznie usunąć” z ZMP autorów petycji, jednak zastępca przewodniczącego ZW ZMP usiłował to zablokować, ustępując „dopiero pod naciskiem”.

<sup>69</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 20, Sprawozdanie z posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 23 I 1950 r., k. 25.

<sup>70</sup> *Ibidem*, 748, Informacja obrazująca sytuację na odcinku młodzieżowym w 1952–1953 r., Lublin 25 VIII 1953 r., k. 46–47; *ibidem*, 29, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 10 III 1954 r., k. 93.

<sup>71</sup> AIPN Lu, 0024/13, t. 2, Teczka robocza tajnego współpracownika ps. „Korczagin”, Doniesienie, 25 XI 1954 r., k. 132.

jedynie, że w wielu szkołach frekwencja na lekcjach w okresie rekolekcji wielkopostnych spadała nawet do 50 proc.<sup>72</sup> Na prowadzone przez lubelskich księży popołudniowe nauki dla młodzieży ze szkół TPD uczęszczało do 90 proc. uczniów danej placówki<sup>73</sup>. Wśród nich było prawdopodobnie wielu członków ZMP, o czym świadczyły przypadki odnotowane w aktach Zarządu Wojewódzkiego. W sprawozdaniu z 1952 r. informowano o udziale w rekolekcjach całego zarządu szkolnego z Gimnazjum Ogólnokształcącego w Terespolu. Dlatego trzy lata później działacze cieszyli się z powodu braku wzmianek o podobnych zachowaniach<sup>74</sup>.

Informacje o udziale zetempowców w życiu religijnym odnosiły się nie tylko do szeregowych członków, lecz również do przedstawicieli władz Związku na szczeblu lokalnym. Powodem troski ZW ZMP w Lublinie było postępowanie tych osób w życiu codziennym. Wcześniej został podany przykład przewodniczących kół z lubelskich fabryk, którzy pilnowali porządku w czasie „cudu lubelskiego”. W latach późniejszych przedstawiciele władz różnego szczebla, od najniższego do wojewódzkiego, swoimi postawami konfesyjnymi sprawiali organizacji wiele problemów. Marian Kijowski, przewodniczący jednego z zarządów gminnych ZMP w powiecie bialskim, zdjął ze ściany w Liceum Handlowym w Białej Podlaskiej portret Stalina i powiesił w jego miejsce krzyż<sup>75</sup>. Przewodniczący koła szkolnego w Gimnazjum im. Jana Zamoyskiego w Lublinie Janusz Kwiatkowski założył komitet organizacji obchodów Bożego Ciała<sup>76</sup>. Podobnie było w latach późniejszych. Przewodniczący Zarządu Gminnego ZMP w Rudnie (powiat lubartowski) Targoński w 1953 r. miał utrzymywać dobre stosunki z miejscowym proboszczem, prowadził go w czasie procesji<sup>77</sup>. Opiekun szkolnego koła ZMP w Borzechowie (powiat lubelski) Antoniowski świadomie blokował prace organizacji, namawiając uczniów do chodzenia na msze<sup>78</sup>. Rok później szef PUBP w Łukowie kpt. Marian Mozgawa opisał udział sekretarza Prezydium Gminnej Rady Narodowej w Ulanie oraz członka ZMP Górskiego w procesji Bożego Ciała<sup>79</sup>. W 1955 r. w Liceum Ogólnokształcącym w Kocku organizatorem mo-

<sup>72</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 971, Notatka o przebiegu rekolekcji w szkołach średnich i podstawowych województwa lubelskiego, 1954 r., k. 92; *ibidem*, KW PZPR, 51/VI/609, Notatka o pracy szkół i nauczycieli w okresie rekolekcji w województwie lubelskim, 1954–1955, k. 3.

<sup>73</sup> Zob. *ibidem*, KW PZPR, 51/VI/616, Ocena przebiegu rekolekcji i Świąt Wielkanocnych w 1956 r. na terenie Lublina, k. 17.

<sup>74</sup> *ibidem*, ZW ZMP, 747, Ocena współzawodnictwa pracy i socjalistycznego wychowania młodzieży w województwie lubelskim, 1952 r., k. 134; *ibidem*, 751, Notatka o przebiegu „akcji wiosennej” w województwie lubelskim, 1955 r., k. 13.

<sup>75</sup> *ibidem*, 51, Ocena realizacji uchwały Prezydium ZW ZMP w Lublinie z 15 VII 1950 r. o pracy Zarządu Powiatowego ZMP w Białej Podlaskiej dokonana przez Prezydium ZW ZMP, 4 XII 1950 r., k. 86.

<sup>76</sup> *ibidem*, KW PZPR, 51/VII/11, t. 1, Narada aktywu partyjnego wojewódzkiego PZPR i ZMP, 26 VIII 1950 r., k. 12–13.

<sup>77</sup> *ibidem*, ZW ZMP, 27, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie o pracy polityczno-wychowawczej na wsi po XII Plenum ZG ZMP, 1953 r., k. 168.

<sup>78</sup> *ibidem*, 748, „Informacja o działalności wroga na terenie powiatu Lublin”, 5 VI 1953 r., k. 41. Wcześniej opiekun ten był klerykiem.

<sup>79</sup> AIPN Lu, 031/24, Informacja o sytuacji politycznej w poszczególnych środowiskach i obiektach, Łuków, 9 VIII 1954 r., k. 112.

dlitwy w czasie lekcji okazał się przewodniczący zarządu szkolnego ZMP<sup>80</sup>. Często przedstawiciele władz Związku zawierali śluby kościelne<sup>81</sup>.

Wydaje się, że działacze powiatowi tolerowali podobne przypadki. Może o tym świadczyć wypowiedź przewodniczącego ZP ZMP w Lubartowie, który indagowany w sprawie zachowania się Targońskiego opowiedział wręcz: „co chcecie od przewodniczącego Zarządu Gminnego, na gminie wszyscy wierzą, nawet u nas jest członek prezydium klerykał”<sup>82</sup>.

### **„By nie było u nas ludzi [...] należących do organizacji klerykalnych”**

Oprócz uczestnictwa w życiu religijnym zdarzało się również łączenie przez niektórych zetempowców przynależności do Związku z członkostwem w organizacjach kościelnych<sup>83</sup>. Warto zaznaczyć, że władze ZMP, partii komunistycznej i bezpieczeństwa za katolickie organizacje młodzieżowe uważały również kościelne chóry i kółka różańcowe.

Po „zjednoczeniu” organizacji młodzieżowych w sprawozdaniach WUBP w Lublinie odnotowano pewne zjawisko. Część członków lokalnych ogniw dawnego Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici” odmawiała przejścia do ZMP, zakładając kółka Caritasu<sup>84</sup>. Dla czynników miarodajnych rozwój ZMP miał być jednym ze sposobów odciągania młodzieży od organizacji katolickich, rejestrowano każdy przypadek działania podobnych struktur. We wniosku z obrad prezydium lubelskiego ZW ZMP z sierpnia 1949 r. znalazło się jednoznaczne określenie celów Związku: „by nie było wśród nas ludzi będących pod wpływem części reakcyjnego kleru i należących do organizacji klerykalnych”<sup>85</sup>. Władze ZMP doliczyły się pięciu kółek Caritasu w Chełmie. Ostrzegały zwłaszcza przed możliwością zakładania ich w fabrykach. Niepokoiła je również przynależność członków ZMP do innych organizacji katolickich – Milicji Niepokalanej, Krucjaty Jezusowej oraz

<sup>80</sup> AP Lublin, Prezydium WRN w Lublinie, Wydział ds. Wyznań, 94, „Ocena analityczna nauczania religii w szkołach i atmosfera [wśród] rodziców a działalność kleru w związku ze zmniejszeniem się liczby szkół z nauczaniem religii”, Lublin, 6 XII 1955 r., k. 204.

<sup>81</sup> *Ibidem*, ZW ZMP, 29, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 3 III 1954 r., k. 36. Jednego z pracowników ZP ZMP w Zamościu zwolniono z powodu podejrzenia, że brał ślub w kościele.

<sup>82</sup> *Ibidem*, 749, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie o pracy polityczno-wychowawczej na wsi po XII Plenum ZG ZMP, 1954 r., k. 119.

<sup>83</sup> Władze uważały to za szkodliwe. WUBP w Lublinie informował: „Według danych agenturalnych kler na terenie powiatu zamojskiego pod pretekstem organizowania wspólnego opłatka przez Caritas i zabaw dla młodzieży prowadzi oficjalną walkę o przyciągnięcie młodzieży jak najwięcej do organizacji Caritas i pod tą marką prowadzi walkę przeciwko elementom demokratycznym” (AIPN Lu, 059/10, Charakterystyka obiektu „Demon” (organizacji Caritas), 2 II 1949 r., k. 11).

<sup>84</sup> *Ibidem*, 059/5, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie za wrzesień 1948 r., k. 79; *ibidem*, 038/17, Raport miesięczny szefa PUBP Lublin za listopad 1948 r. z pracy aparatu bezpieczeństwa na wsi, Lublin, 2 XIII 1948 r., k. 80 v. Do takich wypadków doszło w powiecie lubelskim w Krężnicy Okrągłej, gdzie koło „Wici” przewodniczył Stanisław Koziański, oraz we wsi Podle, gdzie lokalnemu ogniwu „Wici” przewodził Jan Rokicki.

<sup>85</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 19, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 18 VIII 1949 r., k. 56–57.

Sodalitacji Mariańskiej. Członkowie władz wojewódzkich ubolewali nad sytuacją w powiatach krasnostawskim i krańickim, gdzie około 50 proc. dziewcząt przystąpiło do różnych stowarzyszeń religijnych, a w Gimnazjum im. Jana Zamojskiego w Lublinie większość młodzieży należała do Sodalitacji Mariańskiej i kółek różańcowych<sup>86</sup>.

Pod koniec lat czterdziestych, kiedy władze państwowe przystąpiły do zwalczania związków kościelnych, Episkopat postanowił zawiesić działalność organizacji katolickich<sup>87</sup>. Po tej dacie księża starali się zmobilizować młodzież przez tworzenie licznych kółek różańcowych i chórów parafialnych. Zabiegi te irytowały władze, gdyż oznaczały organizowanie młodych Polaków poza oficjalnymi i kontrolowanymi strukturami. Jeszcze w styczniu 1950 r. Zarząd Powiatowy w Hrubieszowie odnotował: „w Dolhobyczowie koło ZMP nie pracuje, pracuje natomiast organizacja kłerykalna”<sup>88</sup>. Dwa lata później działacze Zarządu Wojewódzkiego odnotowali przykład koła w gromadzie Klesztów (powiat chełmski), które składało się z czternastu osób. Trzydzieści wstąpiło do założonego przez miejscowego księdza kółka różańcowego, wszystkie nie wypełniły ankiety członkowskiej i odmówiły przyjęcia legitymacji ZMP, a jedna podała ten dokument<sup>89</sup>. Podobnie w Sitnikach (powiat bialski) – miejscowy ksiądz założył kółko różańcowe z członków trzech kół ZMP<sup>90</sup>. WUBP w Lublinie odkrył natomiast, że organizatorem kółka różańcowego w miejscowym Gimnazjum im. Stanisława Staszica był członek Związku Stefan Krukowski, a należało do niego piętnastu zetempowców<sup>91</sup>.

Przynależność do organizacji katolickich nie przeszkadzała uczniom brać udziału w pracach ZMP. Tak było np. w lubelskiej szkole Wacławy Arciszowej, a uczennice – jak mówiono na plenum ZW ZMP – były świadome, że „taki stan jest zły, że kler opanowuje je dla celów politycznych”<sup>92</sup>. W powiecie lubelskim wspomniany już Antoniowski z Borzechowa był nie tylko ministrantem, lecz również namawiał swoich kolegów do wstąpienia do kółka ministrantów<sup>93</sup>. Z dokumentów władz bezpieczeństwa wynika, że liczba członków młodzieżo-

<sup>86</sup> *Ibidem*, 20, Protokół posiedzenia ZW ZMP w Lublinie, 2 I 1950 r., k. 1–6; *ibidem*, Protokół poszerzonego posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 2 II 1950 r., k. 41–43. Według danych ZW ZMP do organizacji katolickich w powiecie krańickim należało 10 tys. osób.

<sup>87</sup> H. Dominiczak, *Organy bezpieczeństwa PRL w walce z Kościołem katolickim 1944–1990. W świetle dokumentów MSW*, Warszawa 2000, s. 117. W likwidacji tych organizacji miały pomóc nowe zasady ich rejestracji. Żądano, by wniosek o rejestrację zawierał dokładne dane członków, co narażało ich na inwigilację ze strony UB. Szerzej na ten temat zob. T. Biedroń, *Organizacje młodzieżowe katolickie...*, s. 187.

<sup>88</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 53, Sprawozdanie Zarządu Powiatowego ZMP w Hrubieszowie za styczeń 1950 r., k. 120.

<sup>89</sup> *Ibidem*, 954, Notatka o wrogiej działalności wśród młodzieży województwa lubelskiego, 1952 r., k. 7.

<sup>90</sup> *Ibidem*, 5, Notatka ZW ZMP w Lublinie o działalności wroga wśród młodzieży, 30 IX 1952 r., k. 166.

<sup>91</sup> AIPN Lu, 059/12, Raport okresowy naczelnika Wydziału V WUBP w Lublinie por. Zdzisława Błachnio za styczeń 1950 r., Lublin, 14 II 1950 r., k. 7.

<sup>92</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 20, Protokół posiedzenia poszerzonego Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 2 II 1950 r., k. 46.

<sup>93</sup> *Ibidem*, 748, Ocena pracy instancji i organów ZMP w świetle wytycznych XII Plenum ZG, 1953 r., k. 204.



wych organizacji katolickich była niewiele mniejsza niż osób należących do ZMP. W powiecie radzyńskim według danych szefa WUBP w Lublinie ppłk. Mikołaja Krupskiego w 1952 r. organizacje religijne skupiały 2 tys. osób, a ZMP miał 2450 członków<sup>94</sup>. Należy jednak zaznaczyć, że Krupski nie podał całkowitej liczby młodzieży ani nie określił, jaki jej procent działał jednocześnie w obu środowiskach. Szef WUBP w Lublinie uznał te dane za „niekorzystną dysproporcję”<sup>95</sup>.

Sytuacja nie zmieniła się w latach następnych. W 1954 r. władze ZMP wciąż odnotowywały przypadki zakładania kółek różańcowych przez duchownych, którzy wykorzystywali do tego celu zebrania z młodzieżą. Liczba członków tych stowarzyszeń pozostawała wysoka. Według danych Zarządu Wojewódzkiego w Lublinie z 1954 r. w samym powiecie lubartowskim skupiały one około 3620 osób – prawdopodobnie w tej liczbie byli również zetempowcy<sup>96</sup>. W tym samym roku szef PUBP w Biłgoraju por. Konstanty Lewczuk odnotował, że w gromadzie Dzwola po zorganizowanej przez miejscowego organistę zabawie do kółka różańcowego miało zapisać się ośmiu członków Związku<sup>97</sup>. W ostatnim roku istnienia ZMP władze bezpieczeństwa odnotowały natomiast przypadki znacznego wzrostu liczebności chórów kościelnych. Powiatowy Urząd do spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Zamościu informował, że chór kościelny w parafii Mokrelipie (założony przez ks. Jana Maciąga) liczył 45, a w Krasnobrodzie pięćdziesięciu członków, wśród których znalazło się wielu zetempowców<sup>98</sup>. Z tego powodu doszło do załamania się pracy koła ZMP w Mokremlipiu, a podjęte przez zamojski Zarząd Powiatowy starania o „odizolowanie młodzieży od wpływów kleru” nie przyniosły rezultatów.

### Istnieją „dwa oblicza młodzieży...”

Przynależność zetempowców do katolickich organizacji świadczyła o tym, że wielu młodych Polaków w swoich działaniach starało się pogodzić dwie rzeczywistości<sup>99</sup>. Z jednej strony próbowali oni zachować dotychczasowe wartości i styl życia, w którym znaczną rolę odgrywała religia. Z drugiej strony przyjmowali, świadomie lub nie, część nowego sztafażu ideologicznego (można przypomnieć cytowaną już wypowiedź uczennic szkoły Waławy Arciszowej). W aktach lubelskiego Zarządu Wojewódzkiego odnotowywano wiele przykładów takich postaw. Chór założony przy kole ZMP w Liceum Ogólnokształcącym w Hrubieszowie na akademii występował z repertuarem „pieśni młodzieżowych i robotniczych”,

<sup>94</sup> AIPN, MBP 332, Sprawozdanie miesięczne szefa WUBP w Lublinie za kwiecień 1952 r., Lublin, 24 V 1952 r., k. 56.

<sup>95</sup> *Ibidem*.

<sup>96</sup> *Ibidem*, 749, Sprawozdanie ZW ZMP w Lublinie o pracy polityczno-wychowawczej na wsi po XII Plenum ZG ZMP, 1953 r., k. 116. Według tych danych kółka różańcowe miały 2200 członków, Sodalicja Mariańska – 720, chóry kościelne – 250, Krucjata Kościelna – 370, ministrantów było 70.

<sup>97</sup> AIPN Lu, 047/46, Sprawozdanie z pracy PUBP w Biłgoraju za styczeń 1954 r., Biłgoraj, 3 II 1954 r., k. 21.

<sup>98</sup> *Ibidem*, 08/251, t. 1, Pismo zastępcy kierownika Referatu V PUdsBP w Zamościu por. Alfreda Goncerza do naczelnika Wydziału III WUdsBP w Lublinie mjr. Bolesława Dudka, Zamość, 11 X 1956 r., k. 161.

<sup>99</sup> Zob. K. Kersten, *Między wyzwoleniem a zniewoleniem. Polska 1944–1956*, Londyn 1993, s. 14.

a później śpiewał w kościele<sup>100</sup>. Członkowie ZW ZMP pisali m.in. o łączeniu przez studentów religijności z marksizmem, ale nie sprecyzowali dokładnie, na czym miałyby polegać te działania<sup>101</sup>. Prawdopodobnie chodziło o zbiorowe uczestnictwo w życiu religijnym studentów, będących jednocześnie członkami oficjalnej organizacji młodzieżowej. W czerwcu 1953 r. ZW ZMP w Lublinie informował: „Studenti państwowych uczelni jak nigdy dotąd uczestniczą w nabożeństwach niedzielnych i majowych”<sup>102</sup>. Uzupełnia ten obraz notatka dotycząca uczniów puławskiej szkoły podstawowej, którą można odnieść także do zachowania zetempowców: „Dzieci starają się to pogodzić w ten sposób, że raz zostają na pracy poza lekcjami w szkole, na drugi dzień idą do domu harcerza, a na trzeci do księdza”<sup>103</sup>. Podobne zjawisko odnotowywały władze bezpieczeństwa w całym kraju. Autor jednego z centralnych sprawozdań dotyczących młodzieży zauważył, że wielu studentów należących do ZMP mieszkało w domach studenckich prowadzonych przez księży i zakonników, aktywnie uczestnicząc w życiu religijnym<sup>104</sup>. Na Lubelszczyźnie członkowie wielu kół, zwłaszcza wiejskich, przychodzili na zebrania dopiero po zakończeniu nabożeństw majowych. W jednej z lubelskich szkół uczniowie na początku lekcji śpiewali hymn młodzieżowy, a potem odmawiali modlitwę<sup>105</sup>.

Czasem ta dwoistość prowadziła do dość dziwnych zachowań, które świadczyły albo o umiejętności „palenia świeczki i ogarka”, albo o braku orientacji młodzieży co do oczekiwań władz komunistycznych. Działacze ZMP z jednej z gmin zamierzali np. w ramach czynu społecznego pomóc przy budowie kościoła<sup>106</sup>. Przykładem życia w rozdwojonym świecie było również porzucenie członkostwa w ZMP przez jednego z „bojowych aktywistów” i wstąpienie do seminarium duchownego<sup>107</sup>. Opisując takie zachowania, jeden z działaczy stwierdził nawet, że istnieją „dwa oblicza młodzieży – jedno dla organizacji ZMP-owskiej, dla dyrekcji i dla wychowawców – drugie natomiast dla użytku wewnętrznego – dla rodziców i dla [...] najbliższych”<sup>108</sup>.

Młodzi ludzie należący do Związku stawali na granicy dwóch światów. Chcieli zachować część dotychczasowych wartości, wyniesionych z rodzinnego domu i środowiska. Przywiązanie do wiary i Kościoła katolickiego dla części młodzieży

<sup>100</sup> AIPN Lu, 953, Sprawozdanie opisowe Zarządu Powiatowego ZMP w Hrubieszowie za październik 1949 r., k. 214.

<sup>101</sup> *Ibidem*, 58, Sprawozdanie z pracy polityczno-wychowawczej na wyższych uczelniach, 10 VI 1952 r., k. 9; *ibidem*, 30, Protokół posiedzenia Prezydium Zarządu Powiatowego ZMP w Lublinie, 10 XI 1954 r., k. 173.

<sup>102</sup> *Ibidem*, 968, Pismo ZW ZMP w Lublinie do Wydziału Młodzieży Studenckiej ZG ZMP w Warszawie, Lublin, 2 VI 1953 r., k. 73.

<sup>103</sup> *Ibidem*, 914, Sprawozdanie z pobytu w województwie lubelskim od 27 I do 2 II 1953 r., k. 7.

<sup>104</sup> AIPN, MBP, 843, Wroga działalność wśród młodzieży, Warszawa, 4 XI 1954 r., k. 11.

<sup>105</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 954, Telefonogram ZW ZMP w Lublinie do ZG w Warszawie, 20 V 1950 r., k. 75.

<sup>106</sup> *Ibidem*, 20, Protokół posiedzenia rozszerzonego Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 4 V 1950 r., k. 182.

<sup>107</sup> *Ibidem*, 14, Protokół plenum ZW ZMP w Lublinie, 11 V 1955 r., k. 56.

<sup>108</sup> *Ibidem*, 27, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 2 IX 1953 r., k. 93. Inny „aktywista” stwierdził: „wśród młodzieży szkolnej jest wiele dwulicowości, młodzież w szkole umie być ZMP-owcem i podsywać się pod ZMP-owca” (*ibidem*, 14, Protokół plenum ZW ZMP w Lublinie, 11 V 1955 r., k. 56).

było elementem uwarunkowanego aksjologicznie odrzucenia istniejącego systemu politycznego. Przynależność tej samej grupy do ZMP leżała już w sferze konkretnych działań, była próbą przystosowania się do rzeczywistości. Opisane zjawisko nie oznaczało w większości przypadków akceptacji istniejącego systemu politycznego, w którym przyszło żyć młodym Polakom. Młodzież szukała bowiem sposobu, jak umiejętnie znaleźć się w świecie oficjalnym, ukończyć szkołę czy pójść na studia, a jednocześnie zachować część swojej dotychczasowej tożsamości.

## Zmiany w mentalności

Proces przystosowywania się do ówczesnej rzeczywistości przynosił, jak wynika z dokumentów ZW ZMP w Lublinie, również pewne oczekiwane przez władze rezultaty. Przedstawienie zatem tylko tych zachowań członków ZMP, które pokazują ich pozytywny stosunek do Kościoła katolickiego, nie daje pełnego obrazu sytuacji. W swoich sprawozdaniach wojewódzkie władze Związku odnotowywały bowiem, że część zetempowców włączyła się w deklarowane przemiany i podjęła działania zmierzające do laicyzacji życia codziennego. Trudno się jednak zgodzić z opinią członków Zarządu Wojewódzkiego w Lublinie, że świadectwem „wzrostu ideologicznego jest wzrost członków [organizacji]”<sup>109</sup>. Wydaje się, że młodzież, wstępując do ZMP, w większości przypadków kierowała się bardzo pragmatycznymi celami, a nie ideologią.

W tej sytuacji ważnym świadectwem „nowego myślenia” były zdarzenia utrwalone w sprawozdaniach władz wojewódzkich, które wskazują na zmiany mentalności osób należących do ZMP. Władze Związku cieszył choćby fakt zdejmowania krzyży w szkołach i internatach, co uznały za przejaw podniesienia się poziomu intelektualnego uczniów. Jedna z pielęgniarek, członkini ZMP, usunęła krzyże ze szpitala miejskiego w Puławach<sup>110</sup>. Zetempowcy z niektórych kół lokalnych po przeprowadzonych szkoleniach nie chodzili na nabożeństwa majowe lub organizowali zabawy w poście. Inni natomiast „uczyli się nowego spojrzenia na kler”. Członkowie kół w Kodniu i Opolu (powiat włodawski) „zdemaskowali” w karykaturze miejscowych księży, którzy odmówili podpisu pod apelem sztokholmskim, „jako pacholków amerykańskich imperialistów biorących dolary do worka za to, żeby wraz z nimi dążyć do nowej rzezi”<sup>111</sup>.

W aktach Związku odnotowywano jednak przede wszystkim przemiany w mentalności jego pojedynczych członków. Na przykład kierownik szkolenia w Liceum Pedagogicznym w Lublinie udaremnił swoim koleżankom z ZMP – dzięki donosowi innych członków – zorganizowanie Wigilii i śpiewanie kołęd<sup>112</sup>. W Jastkowie (powiat lubelski) miejscowy ksiądz starał się przekonać osobę prowadzącą szkolenia ideologiczne do omawiania na nich problematyki zaczerpniętej z wydawnictw religijnych, jednak jego propozycja spotkała się ze

<sup>109</sup> *Ibidem*, 952, Protokół plenarnego posiedzenia ZW ZMP w Lublinie, 6 II 1954 r., k. 112.

<sup>110</sup> *Ibidem*, 53, Informacja ZW ZMP w Lublinie, 13 X 1950 r., k. 71.

<sup>111</sup> *Ibidem*, 745, Ocena udziału ZMP w akcji zbierania podpisów pod apelem sztokholmskim, 1950 r., k. 75.

<sup>112</sup> *Ibidem*, 971, Ocena sytuacji politycznej na odcinku szkolnym z województwa lubelskiego, 1949 r., k. 252.

„zdecydowaną odprawą propagandzisty”<sup>113</sup>. W kraśnickim Liceum Ogólnokształcącym zetempowcy usunęli powieszony przez uczniów obraz Matki Boskiej i przygotowali na koniec roku dekorację „taką, jaka powinna być”<sup>114</sup>.

W sprawozdaniach ZMP pojawiły się również dwie wzmianki o przygotowaniu przez członków Związku rezolucji w sprawie usunięcia lekcji religii ze szkół, pochodzące z początku lat pięćdziesiątych. Decyzję taką mieli podjąć uczniowie z Liceum Mechaniki Rolnej w Janowicach (powiat puławski) i Liceum Ogólnokształcącego w Chełmie, gdyż – jak informowano w sprawozdaniu – „pragną, by ich szkoła była bezwyznaniowa – świecka”<sup>115</sup>. W latach późniejszych członkowie ZMP wielokrotnie próbowali doprowadzić w poszczególnych szkołach do głosowania nad usunięciem lekcji religii. Warto jednak zaznaczyć, że podobne zachowanie niektórych uczniów prowadziło do wyraźnych podziałów wśród młodzieży, również w łonie samego Związku, na wierzących i niewierzących<sup>116</sup>.

Należy zwrócić uwagę, że działania te były inspirowane z góry. W cytowanym sprawozdaniu WUBP pracownicy aparatu bezpieczeństwa odradzali składanie zbiorowych deklaracji, proponując przedkładanie indywidualnych oświadczeń uczniów w tej kwestii. W przypadku ks. Stanisława Pilchera z Liceum im. Jana Zamoyskiego w Lublinie wiadomo, że już w 1949 r. miejscowy WUBP planował wystąpienie z wnioskiem o usunięcie go ze stanowiska prefekta i zastąpienie innym duchownym, „który, jak wynika z zebranych danych, jest przychylnie ustosunkowany do Polski Ludowej”<sup>117</sup>. W aktach lubelskiego WUBP z marca 1954 r. znajdujemy wzmiankę o protestach członków ZMP z Liceum Ogólnokształcącego w Wisznicach (powiat włodawski) przeciw wpisaniu ich na listę uczestników katechezy<sup>118</sup>. Pod koniec istnienia oficjalnej organizacji młodzieżowej udało się jej władzom osiągnąć już pewną dyscyplinę we własnych szeregach. W 1955 r. członkowie ZW ZMP w Lublinie z zadowoleniem odnotowali, że zarządy szkolne nie organizują już zbiorowych wyjść na nauki rekolekcyjne<sup>119</sup>.

Na marginesie opisanych zachowań młodzieży zetempowskiej warto również wspomnieć o wykorzystaniu „aktywu” do kontrolowania działań księży kateche-

<sup>113</sup> *Ibidem*, 954, Ocena ZW ZMP w Lublinie o realizacji uchwały ZG ZMP z 1952 r. w sprawie masowego szkolenia organizacyjnego, b.d., k. 261.

<sup>114</sup> *Ibidem*, 954, Telefonogram Referatu Informacji ZW ZMP w Lublinie do ZG ZMP, Lublin, 25 VI 1950 r., k. 224.

<sup>115</sup> *Ibidem*, 53, Informacja ZW ZMP w Lublinie, 21 XII 1950 r., k. 4. W Janowicach list podpisało 77 osób (brakuje jednak ogólnej liczby uczniów), w Chełmie uczyniło to osiem osób, w tym sześciu zetempowców. Warto również przytoczyć początek deklaracji uczniów chełmskiego liceum: „Słuchając wykładów religii, spotykamy się niejednokrotnie z fałszywymi twierdzeniami, które mogą nas wprowadzić na błędną drogę idealistyczną, ażeby uniknąć wrogiej działalności księdza” (*ibidem*, Informacja ZW ZMP w Lublinie, 1 XI 1950 r., k. 103).

<sup>116</sup> AIPN Lu, 080/1, Sprawozdanie z pracy Wydziału V WUBP w Lublinie za luty 1951 r., k. 18–19. Podział na uczniów wierzących i niewierzących przebiegał w wielu szkołach Lubelszczyzny i rodził konflikty.

<sup>117</sup> *Ibidem*, 059/9, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie z pracy po linii katechetów od 12 VIII do 1 IX 1949 r., k. 157. Dodatkowym argumentem przemawiającym na korzyść drugiego księdza były jego zatargi z lubelską kurią biskupią.

<sup>118</sup> *Ibidem*, 015/212, Doniesienie informatora „Korcagin”, 26 III 1954 r., k. 73.

<sup>119</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 751, Notatka o przebiegu akcji wiosennej w województwie lubelskim, 1955 r., k. 13.

tów. Pomysł ten pojawił się w sprawozdaniu Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie w 1949 r., a kilka miesięcy później znajdujemy potwierdzenie funkcjonowania tego systemu zdobywania informacji<sup>120</sup>. Powstała wówczas „siatka kadrowa”, na którą składał się „najbardziej wyrobiony i politycznie pewny aktyw ZMP (większość członków partii)”<sup>121</sup>. Pracowała ona w ramach Referatu Kadr Zarządu Miejskiego ZMP w Lublinie, którego kierownikiem został oddelegowany funkcjonariusz organów bezpieczeństwa, wcześniej pracownik prezydium tego zarządu, Stanisław Rutkowski. Na szczelbu poszczególnych szkół do pracy zostali wytypowani, w porozumieniu z władzami partyjnymi, członkowie zarządów szkolnych do spraw kadrowych. Osoby te zbierały informacje oraz miały obowiązek składać do Referatu Kadr comiesięczne sprawozdania na temat działań księży, nauczania religii oraz ogólnej sytuacji w poszczególnych placówkach oświatowych. Prawdopodobnie był to samodzielny pomysł pracowników WUBP w Lublinie, którzy wyrażali nadzieję: „będziemy mogli przy umiejętnym kierowaniu tą akcją wykonać jak najlepiej polecenie MBP w sprawie kontroli lekcji religii, jak i też lekcji klerikalnych profesorów”<sup>122</sup>.

### „Lewackie wypaczenia”

Władze Związku zamierzały doprowadzić do stopniowej oraz dobrowolnej zmiany mentalności jego członków. Nie chciały jednak dawać powodów do szerszenia się pogłosek, że państwo walczy z Kościołem. Członek Biura Politycznego i jeden z sekretarzy Komitetu Centralnego PZPR Roman Zambrowski zastrzegł, że w ramach ZMP „ostrze walki należy kierować przeciwko tym, którzy nadużywają wiary dla celów politycznych”<sup>123</sup>. Władze związkowe niechętnie widziały zatem zbyt radykalne zachowania, które mogły zaszkodzić wizerunkowi organizacji. Dlatego w ich oczach nie znalazło aprobaty publiczne oświadczenie „aktywisty” z powiatu radzyńskiego, że do ZMP mogą należeć tylko niewierzący<sup>124</sup>. Za naganne uznano również zmuszenie przez zastępcę przewodniczącego ZP ZMP w Hrubieszowie Baranowskiego dwóch urzędników Komendy Powiatowej „Służby Polsce” do rezygnacji z pracy z powodu uczestnictwa w życiu religijnym<sup>125</sup>. Obie kobiety broniły się, odwołując się do konstytucji. W odpowiedzi usłyszały, że

<sup>120</sup> AIPN Lu, 059/9, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie z pracy po linii katechetów od 12 VIII do 1 IX 1949 r., k. 157; *ibidem*, 059/13, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału V po linii katechetów za okres sprawozdawczy za styczeń 1950 r., k. 339. Jak napisano w tym dokumencie, Zarząd Miejski ZMP w Lublinie był obsadzony „przez ludzi ideowo pewnych (przewodniczącym jest był pracownik K[omitetu] M[iejskiego] PZPR specjalnie oddelegowany do pracy z młodzieżą)”.

<sup>121</sup> *Ibidem*, 059/9, Sprawozdanie Sekcji VI Wydziału V WUBP w Lublinie z pracy po linii katechetów od 12 VIII do 1 IX 1949 r., k. 157.

<sup>122</sup> *Ibidem*.

<sup>123</sup> Roman Zambrowski przestrzegł, że „zamiast stawiania przed młodzieżą sprawy konieczności przeciwstawiania się reakcyjnej działalności rozpolitykowanego kleru na terenie szkół, dopuszczono do przesunięcia dyskusji wśród młodzieży na płaszczyznę sporów na temat wiary” (*idem*, *O pracy Związku Młodzieży Polskiej*, „Nowe Drogi” 1949, R. III, nr 1, s. 57).

<sup>124</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 20, Protokół obrad Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 26 IV 1950 r., k. 116.

<sup>125</sup> *Ibidem*, 914, Notatka z pobytu w powiecie hrubieszowskim, województwo lubelskie, w dniach 30 X – 1 XI 1952 r., k. 17–18. Zastępcą przewodniczącego „bluźnił i obrażał uczucia religijne”.

„w aparacie ZMP konstytucja nie obowiązuje, bo jest to instytucja polityczna”. Sprawa zakończyła się usunięciem Baranowskiego z zajmowanej funkcji.

Władze zareagowały również na skargę młodzieży z powiatu kraśnickiego. Przewodniczący ZP ZMP w Kraśniku Gorgol w celu udaremnienia członkom Związku uczestnictwa w procesji Bożego Ciała zorganizował w tym dniu wycieczkę do spółdzielni produkcyjnej. Z akt WUBP w Lublinie wynika, że przedstawiciel Zarządu Głównego ZMP Marzec załatwił tę sprawę po myśli skarżących i napiętnował zachowanie przewodniczącego, wnioskując o jego zwolnienie<sup>126</sup>. W 1954 r. w Lublinie „dopuszczono się natomiast przegięć”, jak Zarząd Wojewódzki ocenił decyzję tamtejszego Zarządu Miejskiego ZMP – do kościołów zostali wysłani „aktywiści” w celu „śledzenia uczestników rekolekcji”<sup>127</sup>. W tym samym roku członkowie władz wojewódzkich mówili także o „lewackich wypaczeniach” na obozie w Klementowicach, gdzie jeden z kierowników zwrócił się do chłopca noszącego krzyżyk: „chodzisz jak na łańcuchu”<sup>128</sup>. Inny przykład, świadczący o specyficznym podejściu członków Związku do hańs antyreligijnych, można znaleźć w sprawozdaniu Zarządu Wojewódzkiego w Lublinie z 1949 r. Opisano w nim przypadek trzech zetempowców wysłanych na kurs do Darłowa, którzy zniszczyli znajdujące się w kaplicy ewangelickiej figury oraz zabrali szaty i naczynia liturgiczne. Po powrocie do obozu parodiowali nabożeństwo, a później wywieźli ze sobą do Lublina skradzione sprzęty<sup>129</sup>. Za ten czyn Prezydium Zarządu Miejskiego ZMP w Lublinie postanowiło zawiesić ich w prawach członkowskich. Dwa lata później starszy referent Referatu V PUBP w Radzynie Podlaskim Marian Janiczek przedstawił kolejny przykład podobnego zachowania. W Gimnazjum Ogólnokształcącym w Międzyrzeczu Podlaskim jeden z uczniów wyrzucił przez okno szkolne krzyże, pracownicy PUBP stanęli jednak po jego stronie, usprawiedliwiając jego działanie tym, „że jest niewierzącym, pochodzi z rodziny bliskiej nam klasowo i jest aktywnym ZMP-owcem”<sup>130</sup>. Pobłażliwość wynikała nie tylko z przesłanek ideowych i klasowych, lecz również z tego, że opisana sprawa nie stała się szerzej znana miejscowej społeczności.

Przedstawione przykłady świadczyły o swoistym rozumieniu metod walki z Kościołem przez część aktywu i członków ZMP. Były one również świadectwem poziomu umysłowego i ideologicznego przedstawionych osób, które działania te pojmowały w sposób jednoznaczny i otwarcie walczyły *per fas et nefas*. Nie można również wykluczyć innego powodu oburzenia wojewódzkich władz

<sup>126</sup> AIPN Lu, 080/2, Sprawozdanie Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za czerwiec 1951 r., Lublin, 11 VII 1951 r., k. 140. Sposób rozstrzygnięcia tej sprawy wywołał zdziwienie pracowników UB.

<sup>127</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 971, Notatka ZW ZMP w Lublinie o przebiegu rekolekcji w szkołach średnich i podstawowych województwa lubelskiego, 1954 r., k. 94.

<sup>128</sup> *Ibidem*, 749, Ocena obozów wypoczynkowo-szkoleniowych dla aktywu ZMP województwa lubelskiego organizowanych w ramach akcji letniej w lipcu 1954 r., b.d., k. 134.

<sup>129</sup> *Ibidem*, 950, Uchwała prezydium ZW ZMP w Lublinie z 5 IX 1949 r. w sprawie miejskiej organizacji ZMP w Lublinie, k. 245; AIPN Lu, 059/9, Charakterystyka obiektu ZMP, 5 XI 1949 r., k. 306.

<sup>130</sup> AIPN Lu, 036/31, Sprawozdanie z pracy Referatu V PUBP w Radzynie Podlaskim po linii Sekcji IV za maj 1951 r., Radzyń Podlaski, 29 V 1951 r., k. 297.

ZMP – naruszenie uczuć religijnych było dla nich kwestią drugorzędną i pretekstem do pozbycia się kogoś, kto stał się niewygodny z całkiem innych przyczyn.

\* \* \*

Powstały w lipcu 1948 r. ZMP powinien – zgodnie z założeniami jego twórców – zjednoczyć młodzież i przygotować ją do życia w nowym ustroju. Część członków organizacji miała zasilić szeregi PZPR. Dlatego jednym z ważniejszych elementów działalności Związku były prace prowadzące do przemiany świadomości jego członków – m.in. wyrzeczenia się przez nich katolicyzmu. Było to jednak zadanie niezwykle trudne ze względu na znaczenie religii w życiu ówczesnych Polaków. Dokonanie się jakichkolwiek przemian było procesem długotrwałym i wymagającym mobilizacji ogromnych sił i środków. W aktach władz wojewódzkich ZMP, PZPR oraz organów bezpieczeństwa w Lublinie odnotowano pewne sukcesy tych działań. Część członków ZMP na Lubelszczyźnie zachowywała się zgodnie z życzeniem władz związkowych i partyjnych. W swoich wypowiedziach krytykowała księży, domagała się usunięcia symboli religijnych oraz katechezy ze szkół. Trudno jednak ocenić, czy zachowania te rzeczywiście były spontaniczne, oznaczały zmiany w mentalności, czy raczej były reżyserowane odgórnie. Pewne jednostki mogły bowiem przyjąć, że nowa sytuacja pozwoli im na awans społeczny i materialny. Dlatego, zajmwszy tzw. pozycję predestynującą, uznały walkę z Kościołem za odpowiedni sposób przypodobania się władzom<sup>131</sup>. Można zaryzykować twierdzenie, że zakres tych zmian nie był zbyt szeroki. Dokonywały się one raczej w mentalności indywidualnej oraz – prawdopodobnie – jedynie w małym stopniu wpływały na ewentualną transformację zbiorowej mentalności młodzieży zorganizowanej.

Nawet przypadek domagania się przez szkolne koło ZMP usunięcia symboli religijnych nie oznaczał ewolucji poglądów całej społeczności uczniowskiej. Było to raczej „masowe działanie indywidualne” pewnej grupy, gdyż inni członkowie ZMP potrafili wyrazić swój sprzeciw. Pozostali zetempowcy byli raczej figurantami, a ich udział wynikał jedynie ze swoistej gry pozorów – „dla świętego spokoju”. Zachowywali swoją dotychczasową tożsamość i sympatię dla Kościoła katolickiego, a do Związku wstępowali z powodów koniunkturalnych. Niewielu młodych ludzi miało odwagę powiedzieć tak jak Lech Olender lub Stefan Kołodziej, uczeń Liceum Chmielarskiego w Krasnymstawie, który usprawiedliwiał częstą nieobecność na zebraniach słowami, „że w szkole jest zbędna praca ideologiczna”, a „organizacja go nie obchodzi, gdyż przyszedł do szkoły tylko uczyć się i nic poza tym jemu nie jest potrzebne”<sup>132</sup>. Dlatego wielu członków ZMP żyło w rozdwojonym świecie, próbując pogodzić ideologię partyjno-zetempowską z systemem wartości przyjętym we własnym środowisku. Była to próba wyrobienia w sobie umiejętności łączenia aksjologicznego sprzeciwu z pragmatycznym przystosowaniem się do nowej rzeczywistości. W tym przypadku można mówić

<sup>131</sup> P. Sztompka, *Socjologia: analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 133. Zgodnie z definicją „pozycja predestynująca” obejmowała zachowania mające umożliwić osiągnięcie awansu.

<sup>132</sup> AIPN Lu, 042/42, Sprawozdanie z pracy Referatu V PUBP w Krasnymstawie za październik 1951 r., Krasnymstaw, 27 X 1951 r., k. 89. Wypowiedź Kołodzieja przekazał PUBP członek szkolnych władz ZMP.

już o rozwiniętym zjawisku konformizmu zewnętrznego. Uczeń X klasy gimnazjum w Garwolinie Ryszard Butrymowicz w trakcie zebrania szkolnego koła ZMP tak scharakteryzował tę postawę: „ZMP-owiec, aczkolwiek może mieć inne zapatrywania w głębi duszy, myśleć, co chce, tzn. duchowo może być inny, lecz powierzchownie powinien przedstawiać wzorowego ZMP-owca”<sup>133</sup>.

Część lokalnych działaczy pozostawała – w ukryciu lub jawnie – praktykującymi katolikami, brała śluby kościelne i uczestniczyła w nabożeństwach. Powoli dostosowywała się do ówczesnej rzeczywistości. Nie oznaczało to braku dość odważnych wystąpień zetempowców, umiejących wyrazić w węższym lub szerszym gronie swoje poglądy, będące reakcją na wydarzenia lub komentarzem do stosunków między państwem a Kościołem. Jesienią 1949 r. w czasie zebrania koła ZMP w Szkole Zawodowej w Radzynie uczeń Zygmunt Paszkiewicz tak skomentował ekskomunikę Piusa XII nałożoną na katolików będących członkami lub sympatykami partii komunistycznych: „papież nic nie jest winien, że bał się zabraniać Niemcom, ażeby Niemcy nie mordowali Polaków, a obecnie on się nikogo nie boi i dlatego rzuca na naród przekleństwa”<sup>134</sup>. Trzy lata później zetempowiec ze świdnickiej Wytwórni Sprzętu Komunikacyjnego przy okazji dyskusji nad założeniami konstytucji stwierdził wprost, że naruszają one interesy Kościoła katolickiego<sup>135</sup>. Nowak, członek ZMP z Zagród (powiat biłgorajski), powiedział wyraźnie, „że państwo walczy z Kościołem, a Kaczmarek siedzi nie za wrogą robotę, a za to, że jest biskupem”<sup>136</sup>.

W 1956 r., pod koniec istnienia ZMP, młodzi ludzie bardziej już otwarcie demonstrowali swoją niechęć do organizacji: „młodzież – czytamy w jednym ze sprawozdań – masowo chce składać legitymacje oraz nie chce słyszeć w ogóle o związku komunistycznym”<sup>137</sup>. W tym samym roku przy okazji komentarzy do pewnego artykułu ze „Sztandaru Młodych” na zebraniu w Milejowie (powiat lubelski) członkowie ZMP twierdzili: „komuniści również są przekonani, iż Bóg jest”<sup>138</sup>. Jednocześnie, błędnie interpretując treść artykułu, część zetempowców

<sup>133</sup> Według doniesienia informatora „Zenona” w trakcie tego zebrania jedna z uczennic zwróciła Butrymowiczowi uwagę, że „ZMP-owiec powinien być duchowo i powierzchownie przesiąknięty ideologią ZMP-owca”. Odpowiedział on koleżance, że „19-letniego młodzieńca nie da się przekonać, gdyż on ma swoją ideologię i swoje zapatrywania, których nie da się wykorzystać” (*ibidem*, 041/37, Charakterystyka obiektu ZMP, Puławy, 26 II 1950 r., k. 19).

<sup>134</sup> *Ibidem*, 059/9, Charakterystyka obiektu ZMP, Lublin, 5 XI 1949 r., k. 306.

<sup>135</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 747, Informacja o pracy ZW ZMP w województwie lubelskim, Lublin, 22 II 1952 r., k. 144.

<sup>136</sup> *Ibidem*, 27, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 26 X 1953 r., k. 165. Podobne opinie wyrażało wielu członków ZMP.

<sup>137</sup> *Ibidem*, 33, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 17 X 1956 r., k. 142.

<sup>138</sup> *Ibidem*, KW PZPR, 51/VII/11, t. 2, Notatka dotycząca komentarzy nad artykułem w „Sztandarze Młodych” z 31 V 1956 r. *Tylko dla głupców*, k. 49–50; *ibidem*, ZW ZMP, 33, Sprawozdanie Zarządu Powiatowego ZMP w Zamościu z pracy z nowo wybranymi zarządami gromadzkimi kół ZMP oraz aktywistami, k. 34. Artykuł dotyczył pogłosek, że jedna z członkiń ZMP w Olsztynie wrosła w ziemię za tanięć z krzyżem. Zadaniem publikacji było nie tyle ośmieszenie wiary w „cuda”, ile ukazanie, że poza strukturami oficjalnymi nie można doprowadzić do zmian w kraju. Plotce towarzyszył bowiem komentarz, że wypadek ten był „Głosem potępiającym jakieś tam XX Zjazdy, przynależność do partii i światopogląd marksistowski”. Autor odpowiadał twierdząco na pytanie, czy wierzący mogą brać udział w życiu politycznym. Pewne wyrwane z kontekstu, ironiczne zdania mogły jednak spowodować opaczne zrozumienie tego przesłania. Dziennikarz polemizował bowiem



zamierzała wystąpić ze Związku. W trakcie spontanicznie organizowanych w październiku 1956 r. wieców młodzież żądała m.in. przywrócenia religii w szkołach oraz wolności sumienia, „aby wojskowi nie musieli po kryjomu brać ślubów i chrzczyć dzieci”<sup>139</sup>.

Należy wziąć pod uwagę, że uczestnictwo w życiu religijnym, wykorzystywanie symboli oraz haseł religijnych było dla przedstawicieli społeczeństwa swoistym manifestem niezależności. Większość emblematów patriotycznych została zawłaszczona przez władze komunistyczne, dlatego dopiero zestawienie ich z symboliką religijną pozwalało w pełni zmanifestować własne poglądy.

Sądząc po wypowiedziach przedstawicieli władz partyjnych i związkowych oraz na podstawie zjawisk odnotowywanych w aktach organów bezpieczeństwa można dojść do wniosku, że prowadzona przez czynniki oficjalne w województwie lubelskim akcja sekularyzacji życia codziennego i zmian w świadomości członków organizacji młodzieżowej nie przyniosła oczekiwanych rezultatów. W 1949 r. władze ZMP były jeszcze pełne wiary w możliwość dokonania zmian mentalności młodego pokolenia. W czasie posiedzenia Prezydium Zarządu Wojewódzkiego z sierpnia tego roku jego członkowie twierdzili: „gdy możemy wychowywać, należy uświadamiać ideologicznie”<sup>140</sup>. Stopniowo jednak ufność we własne siły malała. Trzy lata później w jednym ze sprawozdań WUBP w Lublinie odnotowano, że ZP ZMP w Lubartowie miał problemy ze zorganizowaniem konferencji sprawozdawczych w poszczególnych gminach wobec małej frekwencji młodzieży, która w tym samym czasie licznie uczestniczyła w rekolekcjach wielkopostnych<sup>141</sup>. W tym przypadku zrzucenie winy za brak zebrań na duchowieństwo służyło usprawiedliwieniu słabej pracy organizacyjnej Związku. W 1954 r. jeden z członków Prezydium Zarządu Wojewódzkiego w Lublinie przed wyborami do rad narodowych radził, aby w okresie adwentu nie organizować tańców, a akcję propagandową ograniczyć jedynie do wieczornic i występów artystycznych<sup>142</sup>.

W ostatnim roku istnienia ZMP w aktach Związku oraz PZPR można znaleźć stwierdzenia, których nieco historyczny ton wskazuje na pesymistyczną ocenę postaw członków oficjalnej organizacji młodzieżowej. Wojewódzkie władze ZMP skarżyły się, że w jego szeregach znalazła się „duża liczba przypadkowego

---

z opinią: „Polaku, chrześcijaninie. Nie daj się złapać na lep rzekomej demokratyzacji, jawności i naprawy krzywd. Pamiętaj o karze boskiej. Bóg jest silniejszy od komunistów” (*Tylko dla głupców*, „Sztandar Młodych”, 30 V 1956, s. 2). Niezrozumienie przesłania autora potwierdza choćby sprawozdanie z pracy Delegatury ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku. Zadaniem ppor. Stanisława Panka, zastępującego kierownika delegatury, artykuł „był tak dwuznacznie i niezrozumiale zredagowany, że niektórzy czytelnicy odebrali go jako potwierdzenie zaistniałego «cudu» przez prasę” (AIPN Lu, 033/48, Sprawozdanie kierownika Powiatowej Delegatury ds. Bezpieczeństwa Publicznego w Kraśniku z pracy w drugim kwartale 1956 r., Kraśnik, 6 VIII 1956 r., k. 30).

<sup>139</sup> AP Lublin, KW PZPR, 51/VII/11, t. 2, Notatka Komitetu Powiatowego PZPR w Hrubieszowie dotycząca wiecu w Hrubieszowie, 31 X 1956 r., k. 72–74.

<sup>140</sup> *Ibidem*, ZW ZMP, 19, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 18 VIII 1949 r., k. 57.

<sup>141</sup> AIPN Lu, 080/7, Sprawozdanie z pracy Sekcji IV Wydziału V WUBP w Lublinie za kwiecień 1952 r., Lublin, 9 V 1952 r., k. 37.

<sup>142</sup> AP Lublin, ZW ZMP, 30, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 1 XII 1954 r., k. 225.

i zdemoralizowanego elementu, będącego [...] pod wpływem i na usługach kleru”<sup>143</sup>. Działacze Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Lublinie jeszcze ostrzej twierdzili: „W ZMP nie może być klerykałów demonstracyjnie wyrażających swe uczucia religijne, takich należy z ZMP usuwać”<sup>144</sup>. Władze partyjne i związkowe coraz częściej zdawały sobie także sprawę, że nie wystarczy doprowadzić do odejścia młodzieży od religii, aby mogła nastąpić konwersja na marksizm-leninizm: „walka światopoglądowa – czytamy w jednym ze sprawozdań – sprowadza się do sprawy religii, a to za mało, bo człowiek niewierzący nie jest jeszcze marksistą”<sup>145</sup>. Chodziło o to, aby młodzież wierzyła nadal, ale już w nową wiarę. Z cytowanych przykładów wynika, że w województwie lubelskim konwersji dokonali nieliczni członkowie oficjalnej organizacji młodzieżowej, a większość starała się oswoić istniejącą rzeczywistość. Można jednak postawić pytanie, czy doszłoby do głębszych zmian mentalności indywidualnej i zbiorowej młodych mieszkańców Lubelszczyzny, gdyby stalinizm i ZMP istniały dłużej.

Polityka zwalczania wpływów Kościoła katolickiego wśród młodzieży przyniosła pewne efekty. Dlatego na koniec warto przytoczyć znamieny przykład, który świadczy nie tyle o zmianie mentalności młodych Polaków, ile o skutecznym zastraszeniu młodzieży i umiejętności przystosowywania się do nowej rzeczywistości. Przypadek ten opisał szef PUBP w Białej Podlaskiej kpt. Roman Młynarczyk w sprawozdaniu ze stycznia 1954 r. Zgodnie z informacją „kontaktu poufnego C” w bialskim gimnazjum żeńskim jedna z uczennic puściła wśród koleżanek listę osób chętnych do mówienia modlitwy przed porannym apelem<sup>146</sup>. Inna miała jej odpowiedzieć: „po co się narażać, modlitwę możemy zmówić w domu”, a pomysł uznała za sprzeczny z konstytucją. Obie doszły do wniosku, że należy z niego zrezygnować.

Przedstawionych przykładów nie można uznać za charakterystyczne dla całego kraju, dotyczą one tylko członków ZMP w województwie lubelskim. Trudno jednoznacznie określić, które z omówionych zjawisk występowały wśród młodzieży najczęściej. Odpowiedzią na to pytanie nie jest bowiem wykaz zachowań młodych ludzi w określonych sytuacjach. Władze ZMP i PZPR mogły świadomie akcentować pewne zjawiska, a inne wyciszać. Narzekania na działania księży oraz konfesyjne zachowania młodzieży stanowiły prawdopodobnie stały rytuał i obowiązkową część każdego sprawozdania z działalności ZW ZMP w Lublinie. Nadmierne chwalenie się sukcesami w walce z wpływami duchowieństwa mogło być źle odebrane oraz uznane przez centralę za przejaw „falszywego entuzjazmu”. Warto uwzględnić również fakt, że Związek nie był organizacją masową. W województwie lubelskim w 1952 r. jedynie około 14 proc. młodzieży znalazło się w jego szeregach. Dlatego artykuł jest jedynie próbą scharakteryzowania mentalności młodych mieszkańców województwa lubelskiego, którzy w latach 1948–1956 należeli do ZMP.

<sup>143</sup> *Ibidem*, KW PZPR, 51/VII/11, t. 2, Notatka dotycząca narady aktywu ZMP z województwa lubelskiego, 26 IX 1956 r., k. 80–82.

<sup>144</sup> *Ibidem*, 51/VII/18, t. 1, O pracy z młodzieżą na wsi, k. 114.

<sup>145</sup> *Ibidem*, ZMP 26, Protokół posiedzenia Prezydium ZW ZMP w Lublinie, 13 III 1953 r., k. 72.

<sup>146</sup> AIPN Lu, 048/23, Sprawozdanie z pracy PUBP w Białej Podlaskiej za styczeń 1954 r., Biała Podlaska, 3 II 1954 r., k. 10.

JACEK WOŁOZYN (ur. 1972) – historyk, doktor nauk humanistycznych, pracownik Oddziałowego Biura Edukacji Publicznej IPN w Lublinie. Zajmuje się historią najnowszej Polski, w szczególności stosunkiem władzy ludowej do młodzieży szkolnej w latach 1948–1956 oraz problematyką Polskiego Państwa Podziemnego. Opublikował: *Charakterystyka niemieckiej i sowieckiej polityki terroru wobec społeczeństwa i podziemia zbrojnego na Lubelszczyźnie w latach 1939–1947* [w:] *Podziemie zbrojne na Lubelszczyźnie wobec dwóch totalitaryzmów 1939–1956*, red. S. Poleszak, A. Puławski (2002); *Reakcja prasy konspiracyjnej na wydarzenia w Zamojskiem z lat 1942–1942* („Pamięć i Sprawiedliwość” 2002, nr 2). Przygotowuje pracę poświęconą konspiracji młodzieżowej na Lubelszczyźnie w latach 1944–1956.

*Members of the Union of Polish Youth (ZMP) in the Lublin province in relation to the Catholic Church – a contribution to young people's outlooks*

*One of the missions the communists set themselves was to change the outlook of the young Poles. One of the ways they wanted to do this was by eliminating the influence of the Catholic Church on them and trying to secularise them. The main role in the implementing of this plan was to be played by the Union of Polish Youth (ZMP) created in 1948, the only official youth organisation at the time. The aim of the article is to show whether in the years 1948–1956 the members of the Union changed their attitude towards the Catholic Church and if the possible change was a result of the ideological activity of their organisation. This problem has been discussed based on the behaviour of the youth in the Lublin province (województwo), where the majority consisted of a rural population which was strongly attached to Catholicism.*

*The first part of the article describes the members of the Union's behaviour, which show their attachment to the Catholic Church. It presents, among others, their participation in the events of "Lublin miracle" in 1949. The Union activists participated in retreats, Masses and received Sacraments. They participated in religion lessons organised in school and in Church. They would defend the priests teaching them religion, who were being removed from the school. Some of them would belong to Catholic youth organisations at the same time. On the other hand there was the behaviour of another part of the Union, of those who had already gone through the mental transformation. They demanded the removal of religion from schools and removed crucifixes. Some co-operated with the security services, spying on catechists, teachers and classmates.*

*However, it needs to be said that changes in the mentality of particular members cannot be seen as an evolution of the collective outlook of this group. The majority remained believers and participated in religious life. They tried to combine the Union ideology with values taken from the family home. Despite the hopes of the United Polish Workers' Party (PZPR) and the Union of Polish Youth there were no mass conversions to Marxism-Leninism. In 1956, when it was possible to drop out of the Union, many people from the Lublin region were prepared to do so.*